



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutówka - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Co dalej z ustrzyckim szpitalem?

Sytuacja ustrzyckiego SP ZOZ-u, a w szczególności szpitala, budziła i wciąż budzi – co wcale nie dziwi – zainteresowanie większości mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Odsunięcie od zarządzania tą placówką „bandy czworga” i wyłonienie nowej dykcji stanowiło wyraźną oznakę, że władze powiatu bieszczadzkiego także były zaniepokojone funkcjonowaniem tej placówki i dostrzegły konieczność zmian.



Mali pacjenci nie zdają sobie sprawy z wielkich problemów szpitala

Fot. T. Szewczyk

W czerwcu br. z kierowania ustrzyckim ZOZ-em zrezygnował poprzedni dyrektor lek. med. Grzegorz Robert R. Ze współdziału w dyktowaniu wycofała się też jego zastępczyni Sabina O., przechodząc na urlop wychowawczy.

Nieco wcześniej, przeprowadzona na polecenie starosty bieszczadzkie-

go Krzysztofa Gąsiora, kontrola potwierdziła zasadność większości zarzutów, jakie pojawiły się w artykułach i listach, opublikowanych w „GB”. „Niedociągnięcia” okazały się na tyle poważne, że starosta zdecydował się skierować sprawę do prokuratury. Oficjalnie 31 lipca br. prokuratura zawiesiła swoje dochodzenie. Nieoficjal-

nie mówi się, że „sprawie leć ukroceno”. Ale nie to dzisiaj jest najważniejsze.

Nowym dyrektorem został Maciej Flemming, zaliczany do czołówek polskich „uzdrawiaczy firm”. Funkcję jego zastępcy ds. medycznych sprawuje lek. med. Marek Kęska. Nowy dyrektor, zapoznawszy się z sytuacją SP ZOZ-u, stwierdził, że „jest ona trudna kadrowo, lokalowo, sprzętowo i finansowo”. Dodał, że „ze 100% pewnością, że z tego, co jest, nie jesteśmy zadowoleni” i „zmiany są konieczne”. Zwyczajowo ludziom, którzy obejmują jakieś odpowiedzialne stanowiska, daje się 100 dni spokoju na zorientowanie się w położeniu i na opracowanie planu działania. Te 100 dni minęło...

Zadłużenie nie spada

W chwili przejmowania kierowania SP ZOZ-em ogólne zadłużenie ZOZ-u wynosiło ok. 6 mln zł, z czego ok. 1,8 mln zł stanowiły długie wymagalne. Obecne zadłużenie to ponad 7 mln zł, w tym ok. 900 tys. zł stanowią zobowiązania wymagalne.

c.d. na s. 7

- W ostatnich latach nastąpiła degradacja naszego zawodu. Chodzą nie tylko o finanse. Jesteśmy służbą mundurową i chcemy, żeby coś z tego wynikało. Stąd nasz protest – mówią celnicy. - Nie możemy dłużej godzić się na to, by stać godzinami w kilometrowych kolejkach. Chcemy, żeby nas traktowano jak ludzi, a nie jak zwierzęta – mówią podróżni, czekający w kolejce do przejścia.

DWIE STRONY MEDALU

Od ponad miesiąca w izbach i oddziałach celnych na granicy zewnętrznej UE trwa akcja protestacyjna celników. Wg oficjalnego komunikatu Ministerstwa Finansów nie powoduje ona większych utrudnień w ruchu granicznym i nie wydłuża czasu odpraw. Pokonujący granicę podróżni twierdzą, że to nieprawda i odprawy idą znacznie wolniej.



Trwa protest służb celnych. Uczestniczą w nim także celnicy z Krościenka. Fot. T. Szewczyk

Oni łamią prawo

Tych, którzy jadą przez przejście w Krościenku, czeka długie stanie w kolejce na wjazd do Polski. Wg podróżnych to co najmniej kilkanaście godzin, a bywa, że i ponad 20. Obwiniają za ten stan głównie polskich celników.

- W marcu, w kwietniu, a nawet jeszcze w maju tu było normalnie – mówi jeden z polskich kierowców. – Ale od ostatnich paru miesięcy tu jest totalna samowolka.

- Ludzie, jak stoją po tamtej stronie granicy, to są w strachu – dodaje inna osoba. – Podjeżdża policja i chce pieniądze nie wiadomo za co. Tam nie ani jednej ubikacji...

- Wyobrażacie sobie dość stać na granicy? – pyta następny podróżny. – Bez jedzenia. Bez możliwości załatwienia potrzeb fizjologicznych. Nie wolno nam z samochodów wychodzić i nie można – za przeproszeniem – nawet w krzaki pójść.

- Celnicy łamią prawo – stwierdza jeden z mężczyzn. – Prawo unijne mówi, że przekroczenie granicy musi nastąpić w ciągu 6-8 godzin. Czekanie na granicy trwa czasem 20-22 godziny. Za to odpowiadają służby celne. I to nie ukraińskie, ale nasze. W ciągu godziny kolejka przesuwa się o kilka aut. Celnik idzie do biura z jednym paszportem i nie ma go 10-15 min.

Nie jesteśmy przeciw celnikom

Przejście graniczne w Krościenku 19 października wizytowali w związku z rozbudową m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Tarka, poseł na Sejm RP Marek Kuchciński, wojewoda podkarpacki Ewa Draus.

Kierowcy kilkunastu oczekujących na podjeździe do przejścia aut zablokowali na kilkadziesiąt minut dojazd i wyjazd. Żądali rozmowy z wojewodą i wiceministrem. Trzyosobowa delegacja protestujących po powrocie z rozmów nie miała zadowolonych min.

- Wiceminister nas wysłuchał i obiecał, że przekaże nasze uwagi osobie odpowiedzialnej za służby celne. W tej sprawie nic nie może zrobić, bo zajmuje się Strażą Graniczną, a nie celnikami. Pani wojewoda powiedziała, że dzisiaj wyjątkowo nie będziemy ukarani. Ale następnym razem za jakiegokolwiek utrudnienia ruchu będą sankcje. Dodała, że jak nam się nie podoba stan w kolejkach, to nie musimy jeździć – relacjonuje jedna z „delegatek”.

- Jeżeli to się nie zmieni, to zablokujemy przejście na 48 godz. albo na dłużej – zapowiada jeden z uczestników protestu podróżnych. – Nie chcemy być poniewierani. Nie po to wchodziliśmy do UE, żeby nas traktowano gorzej niż zwierzęta.

c.d. na s. 4

Dom „Górnika” ul. Natłowa 2, Ustrzyki Dolne

BAL SYLWESTROWY 2007/2008

Rozpoczęcie godz. 19.00
Cena: 400 zł/para

OFERTA

- 3 gorące posiłki
- 4 zimne przekąski
- wódka 0,5 na parę
- deser
- owoce
- napoje zimne i gorące
- szampa

ROCK & ROLLOWY ZESPÓŁ MUZYCZNY ORION

www.gornik-wesele.kylos.pl
Kontakt i rezerwacja
tel. 660 482 571, 604 130 243

KURIER

BIURO PODRÓŻY

Turystyka Tanie latanie Bilety

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

Pranie

dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej.

FHU „Barka”
Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 501 798 701.

ABP

PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31
za kinem
tel. 461 23 94

Rynna dachowa
brąz 125 mm

9.99
zł/1 mb.

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

NOCLEGI „U JANUSZA”
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, pstrągi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

“PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

INFORMACJE

Koniec męczarni dla wszystkich, ale...

Pierwszaki cieszą się najbardziej

Szkoła Podstawowa w Równi wzbogaciła się o kilka dodatkowych pomieszczeń. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA z Warszawy, która 3 lata temu podpisała umowę o współpracy z równińską podstawówką, przekazała na ten cel 40 tys. zł.



Odbiór techniczny prac adaptacyjnych zakończył się pomyślnie. Wykonawca dobrze wywiązał się z zadania. Fot. T. Szewczyk

Za pieniądze od PWPW przystosowano mieszkanie służbowe do potrzeb szkoły. Prace adaptacyjne obejmowały przebudowę ścian, nowe instalacje elektryczne, położenie płytek, terakoty, paneli podłogowych, zamontowanie antywłamaniowych drzwi wejściowych, pomalowanie wszystkich pomieszczeń.

- Takie były oczekiwania i potrzeby szkoły – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Na pewno rozwiązuje to sporo problemów lokaliowych.

Dzięki tym robotom powstały szatnie, izba lekcyjna, sanitariaty, ślepa kuchnia i minijadalnia.

- Wreszcie pierwszaki będą mieć swoją klasę – mówi dyrektorka SP w Równi Małgorzata Socha. – Po ich przejściu do nowej klasy kantorek przy sali gimnastycznej znów będzie kantorkiem. Będziemy też mieć w końcu szatnię. Wyprowadzimy też wreszcie jadalnię z biblioteki i sanepid już nam nie będzie tego wytykał. Dla nas to koniec męczarni.

W tym roku szkoła w Równi w wyniku decyzji Zarządu i Rady Nadzorczej PWPW SA otrzymała w sumie 85 tys. zł. Na wypoczynek uczniów w Ośrodku Wypoczynkowym PWPW w Wierzbowie wydano 25 tys. zł. Z kolei 20 tys. zł przeznaczono na organizację dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. A 40 tys. zł wyłożono na pokrycie kosztów prac adaptacyjnych.

W przyszłym roku w równińskiej szkole wykonane zostaną prace za 180 tys. zł. Są to pieniądze pozyskane przez ustrzycką gminę z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Zostaną w Równi wykorzystane na dokończenie elewacji oraz na modernizację instalacji centralnego ogrzewania.

t. s.

Razem i osobno

W Ustrzykach D. zdecydowana większość lokatorów mieszkań komunalnych skorzystała z możliwości ich wykupienia. Powstały w wyniku tego 24 wspólnoty mieszkaniowe. Teraz to właśnie one decydują o tym, co należy w zarządzanych przez nie budynkach zrobić i w jakiej kolejności.

Spośród 24 wspólnot dwie – obie przy ul. Dworcowej – wyodrębniły się całkowicie i same prowadzą obsługę administracyjno-finansowo-inwestycyjną. Pozostałe scedowały te działania na miejscowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej.

W niektórych wspólnotach część mieszkań nie została jeszcze wykupiona przez lokatorów. W ich przypadku koszty partycypacji w pracach remontowo-inwestycyjnych pokrywane są w części z budżetu gminy. Gmina płaci proporcjonalnie do swoich udziałów we własności: od 30% do 60%.



Remont tej kamieniczki kosztował gminę 128 tys. zł.

Fot. T. Szewczyk

W tym roku w 12 wspólnotach prowadzone były remonty budynków, które obejmowały m.in. wymianę okien i drzwi, elewacje, docieplenia ścian i stropów, remonty kotłowni, malowanie korytarzy. W sumie wydano na to prawie 560 tys. zł. Z budżetu gminy przekazano 250 tys. zł w ramach tzw. funduszu remontowego.

Owe 0,25 mln zł to nie wszystkie pieniądze wyłożone przez gminę na zasoby komunalne. Oprócz tego 65 tys. zł wydano na przebudowę dachu na budynku przy ul. Naftowej 4. Remont kamieniczki (z zegarem) w rynku kosztował budżet gminy 128 tys. zł.

- W przyszłym roku nadal będziemy współfinansować te remonty, które ustala wspólnota. Planujemy też porządną remont jednej z najstarszych kamienic w rynku (nr 9 – pizzerii) oraz remonty budynków przy ul. Naftowej – zapewnia burmistrz Henryk Suluja. – Jako gminie najbardziej zależy nam na estetyce tych budynków.

h. t.

Po sukcesie XV finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Ustrzykach Dolnych już został powołany sztab ustrzycki, który pokieruje XVI finałem WOŚP.

NO
I ZNOWU
GRAMY!

W ub. r. sztab, w którym działało 72 wolontariuszy, zebrał 22 223 zł 16 gr. W trakcie koncertu finałowego na ustrzyckim rynku m.in. zagrało kilka zespołów z różnych części Podkarpacia, odbył się pokaz ratownictwa medycznego, a także przeprowadzono liczne licytacje.

W tym roku organizatorzy zapewniają, że atrakcji również nie zabraknie. Jednak do realizacji pomysłów organizatorów niezbędna jest pomoc osób, firm i instytucji.

Wszystkich, którzy chcą włączyć się w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zapraszamy w każdy czwartek w godz. 18.30-19.30 do Ustrzyckiego Domu Kultury, gdzie odbywają się spotkania sztabu i wolontariuszy.

Organizatorzy: Bartosz Romowicz, Daniel Szczepkowiec (www.ustrzyki-dolne.info/wosp, kontakt: 609789246; e-mail wosp@ustrzyki-dolne.info)

Usuwisko w radiu

Do Polany 25.10. zawitało radio. Szkoła po południu zamieniła się w studio, do którego przybyli starosta powiatu bieszczadzkiego Krzysztof Gąsior, wójt gminy Czarna Marcin Rogacki, radni gminni i członkowie Rady Sołeckiej, ks. prob. Stanisław Lasak, ks. dyr. Krzysztof Rodzinka oraz mieszkańcy Polany.



Fot. K. Smoleńska

W studio w Rzeszowie zaś siedzieli przedstawiciele Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca. Telefonicznie połączono się też z sołtysem Polany Mirosławem Konopką, który był w Niemczech.

Trwająca 38 minut audycja dotyczyła oberwanej wskutek ulewnych deszczy drogi Polańczyk-Czarna - fragmentu małej obwodnicy bieszczadzkiej. Usuwisko odcięło Polanę od świata.

Mieszkańcy mówili o kłopotach związanych z objazdem leśną stokówką lub nieremontowaną drogą powiatową Polana-Skorodne-Lutowiska. Wyrażali obawy, że zimą trudności, związane chociażby z dojazdem autobusu do Polany i dowozem dzieci do gimnazjum w Czarnej, dojazdem do lekarza czy Urzędu Gminy, będą jeszcze większe.

Samorządowcy i zarządcy dróg zapewniali, że robią, co mogą i że znajdują się pieniądze na remont drogi wojewódzkiej i na załatwienie dziur w drodze przez Skorodne. Droga ta ma być wyremontowana, choć tego nie było w planach, w przyszłym roku.

Pożyjemy, zobaczymy.

K. Smoleńska

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m.in.:

- Targi Kielce Sp. z o.o. do Kielc na VII Wystawę Wyposażenia i Budowy Obiektów Sportowych „SPORT-OBIKT” oraz na debatę „Naruszenie prawa podczas meczu piłki nożnej pomiędzy zespołami Vetra Wilno – Legia Warszawa” w ramach konferencji „Bezpieczny stadion” organizowanej przez Polski Związek Piłki Nożnej;
- gospodarze schroniska PTTK na Kudłaczach na pokaz przezroczystości Mateusza Sikory „Aconcagua”;
- Grupa Bieszczadzka GOPR do Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku na obchody Dnia Ratownika;
- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do siedziby starostwa na obrady XV sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;
- Lokalna Organizacja Turystyczna „Bieszczady” w Sanoku oraz Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” w Lesku wspólnie z ZETO Sp. z o.o. w Rzeszowie do hotelu „San-Lux” w Sanoku na konferencję „Tworzenie oferty turystycznej miejscowości i obiektu noclegowego” z cyklu „Turystyka wspólna sprawa”;
- Starosta Bieszczadzki i Burmistrz Ustrzyk D. na uroczyste obchody Święta Odzyskania Niepodległości;
- Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego do Gimnazjum nr 9 w Rzeszowie na szkolenie regionalne w ramach programu „Przywróćmy pamięć”;
- Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego w Ustrzykach D. na obchody Dnia Patrona i Narodowego Święta Niepodległości;
- Fundacja im. Mikołaja z Radomia do Stalowej Woli na koncert krakowskiego chóru Polskiego Radia pod batutą Krzysztofa Pendereckiego z okazji 50-lecia bazyliki konkatedralnej Matki Bożej Królowej Polski.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

W Uhercach Mineralnych 25 października kierujący volkswagenem passatem Tadeusz M. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył peugeot 206, prowadzonego przez Czesława W.

KPP w Lesku została powiadomiona, że 25 października w Krośniku ktoś ukradł dowód osobisty, należący do Roberta M.

W Ustianowej 26 października kierujący volkswagenem golfem Bartosz R. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego najechał na tył fiata siena, prowadzonego przez Edwarda K.

Kierujący nieustalonym samochodem 26 października w Czarnej na luku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do bocznego zderzenia z renaultem, którym kierował Kamil K.

Na prostym odcinku drogi w Pszczelinach 26 października Tomasz L., kierując volkswagenem golfem, potracił przebiegającego przez jezdnię siedmioletniego Eryka S., który wybiegł ze stojącego pojazdu. Chłopiec doznał złamania prawej nogi.

Patrol z Placówki Straży Granicznej w Krośniku 27 października w Ustianowej zatrzymał do kontroli nisaną Almerę, prowadzoną przez Piotra K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,54 promila alkoholu.

Paweł B. 27 października zawiadomił policję, że poprzedniego dnia ktoś ukradł telefon komórkowy „Sagen MY411X” wartości ok. 600 zł. Telefon został ukradziony z kieszeni kurtki, pozostawionej w szatni Szkoły Podstawowej w Baligrodzie.

Elżbieta R. powiadomiła 27 października policję o tym, że w okresie od 20 do 27 października jakiś złodziej ukradł z jej posesji w Werlesie 25 tui szmaragdowych.

Do leskiej policji 28 października wpłynęło zawiadomienie, że późnym wieczorem poprzedniego dnia ktoś ukradł w klubie „Capitol” w Lesku telefon komórkowy „Nokia 6630”. Spowodowaną tym szkodę Anny P. oszacowano na 1000 zł.

Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 28 października kierujący volkswagenem passatem Łukasz O. najechał na psa, który wbiegł na jezdnię.

Leska KPP została powiadomiona przez jedną z kobiet, że 28 października ok. godz. 2.00 w nocy w Baligrodzie została zgwałcona. Poszkodowana wskazała gwałciiciela i złożyła wniosek o jego ściganie. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku sprawca gwałtu został zatrzymany w Policji Izbie Zatrzymań KPP w Sanoku.

Na przejściu granicznym w Krośniku 28 października jadąc renaultem Janina B. nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył volkswagena passata, kierowanego przez Józefa S.

Jan M. z Czarnej powiadomił policję, że jego dzieci 28 października ok. godz. 17.00 znalazły należące do niego psa. Pies był martwy i leżał na szczycie skarpy pomiędzy posesjami jego i sąsiada. Po przeprowadzeniu oględzin

stwierdzono, że pies został zastrzelony z broni palnej przez nieznaną sprawcę.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 28 października w Ustrzykach D. na ul. Gombrowicza zatrzymał do kontroli volkswagena passata, którym kierował 17-letni Mateusz K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,59 promila alkoholu. Poza tym kierowca passata nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Za swój czyn odpowie przed sądem z art. 178 a par. 1 kodeksu karnego.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Romuald M. 29 października zgłosił w miejscowej KPP, że Jan W. przywłaszczył sobie jego pilę motorową „Husqvarna” wartości 400 zł. Właściciel w ubiegłym roku przekazał pilę Janowi W., który miał ją naprawić.

Pracownik jednostki wojskowej w Trzcińcu Zdzisław P. 29 października powiadomił ustrzycką KPP o włamaniu do opuszczonego budynku stajni. Po zerwaniu klódek w drzwiach sprawcy weszli do budynku i ukradli deski, z których były wykonane boksy dla koni. Wartość strat oszacowano na 2000 zł.

Danuta S. 30 października zawiadomiła KPP w Lesku o włamaniu do kiosku „Ruch” w leskim rynku. Sprawca po wybiciu szyby wystawowej ukradł na szkodę zgłaszającej 12 paczek papierosów wartości ok. 50 zł.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Zygmunt K. 30 października zawiadomił miejscową KPP, że tydzień wcześniej wieczorem na osiedlu PCK w Ustrzykach D. ktoś ukradł mu portfel z kartami bankomatowymi, dowodem osobistym, prawem jazdy i pieniędzmi – 110 zł. Ponadto skradziono mu też telefon komórkowy „Sony Ericsson K 750”. Łączne straty poszkodowanego oszacowano na 800 zł.

W Czarnej 30 października ujawniono w mieszkaniu zwłoki mieszkającego samotnie Lesława B. Ustalono, iż cierpiał on na choroby serca. W czasie oględzin nie stwierdzono działania osób trzecich. Ciało na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku przewieziono do sekcji przy szpitalu w Ustrzykach D.

Kierujący fiatem 126 p Piotr K. 30 października nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego uderzył w bok skręcającego w lewo fiata punto, prowadzonego przez Waldemara S.

Na przejściu granicznym w Krośniku 31 października lwowianin Wasyl Y., kierujący volkswagenem LT 55, uszkodził kamerę przemysłową.

W południe 31 października w Lesku na skrzyżowaniu ul. Rynek i ul. Tysiąclecia jadący olem vectrą Adam B. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi polo, którym kierowała Anna S. Wskutek tego doszło do zderzenia obu aut.

W Huzelach 31 października prowadzący audi 80 Dominik K., jadąc drogą Lesko-Cisna, zderzył się z jadącym w tym samym kierunku wozem konnym pówozonym przez Zdzisława P. W wyniku wypadku woźnica doznał urazów głowy i kręgosłupa i został przewieziony do leskiego szpitala.

Kierujący peugeotem boxerem Jan S. 1 listopada w Równi zjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do otarcia lusterkami zewnętrznymi z policyjnym radiowozem „Volkswagen Transporter”. O zdarzeniu powiadomiono Prokuraturę Rejonową w Lesku i kierownictwo ustrzyckiej KPP.

W Berezce Górnej 1 listopada całkowicie spaliła się stodoła, stanowiąca własność Daniela S. Był to budynek murowano-drewniany pokryty blachą i dachówką. Oprócz budynku spaliły się znajdujące się w nim tapczniki, silnik elektryczny, bojler elektryczny i cztery nowe okna. Wg szacunków właścicieli spowodowane pożarem straty wynoszą 30 tys. zł. Wg wstępnych ustaleń prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

W Sanoku patrol policyjny ukarał sprawcę zakłócenia ciszy nocnej mandatem karnym w wysokości 50 zł. Sprawca podawał się za mieszkańca jednej z podleskich wiosek Krzysztofa W. Z kolei Krzysztof W. stwierdził 2 listopada, że nigdy nie zakłócił ciszy nocnej w Sanoku i nie został ukarany mandatem karnym przez tamtejszych policjantów.

Nieznaną sprawcę 2 listopada w Bystrzynie uszkodził daszki w ulach pasieki, należące do Franciszka P., w wyniku czego doszło do zalania deszczem rojów. Zniszczone zostały 34 ule.

W Łobozewie D. 3 listopada kierujący fiatem 126p Władysław K. podczas skrętu w lewo zjechał drogę jadącemu renaultem clio Rafałowi S., wskutek czego doszło do kolizji.

Wojciech K. 3 listopada powiadomił KPP w Lesku o tym, że ktoś ukradł mu telefon komórkowy „Nokia N-73” wartości 3200 zł. Telefon został ukradziony z remontowanego domu w Glinem.

W Ustianowej D. 3 listopada Bogdan W., kierując mazdą, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,68 promila alkoholu. Sprawca kolizji został zatrzymany do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

Janusz S. z Dźwiniacza zgłosił w ustrzyckiej KPP, że 3 listopada na ul. Dworcowej w Ustrzykach D. kierujący volkswagenem golfem uszkodził zderzak w jego aucie i odjechał z miejsca zdarzenia.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 4 listopada Ryszard N., kierując volkswagenem transporterem, nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył volkswagena passata, prowadzonego przez Krzysztofa Ch. Z kolei pchnięty wskutek zderzenia passat uderzył w tył stojącego przed nim audi 80, którym kierowała Joanna K.

Ustrzyczanin Andrzej W. 6 listopada powiadomił miejscową KPP, że we wrześniu ktoś ukradł przednią tablicę rejestracyjną z jego audi 80, stojącego przed blokiem.

Maria K. z Brzegów D. 6 listopada zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że pomiędzy godz. 9.00 a 10.00 na terenie bazaru w Ustrzykach D. ktoś ukradł jej z torebki telefon komórkowy „Sony Ericsson K 510i” wartości ok. 450 zł.

Zbigniew K. z Ustrzyk D. 6 listopada powiadomił miejscową KPP, że tego dnia pomiędzy godz. 14.00 a 22.00 ktoś otworzył drzwi wejściowe do budynku i po wejściu do środka ukradł odtwartzacz DVD z czterema głośnikami łącznej wartości ok. 400 zł.

Autobus z nietypowym bagażem

Funkcjonariusze placówki Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Łupkowie, pełniący służbę w Sanoku, przeprowadzili 6 listopada kontrolę autobusu relacji Lwów-Sanok, kierowanego przez 39-letniego mieszkańca Lwowa.



Bagażnik autobusu wypełniony był ukraińskimi papierosami

Fot. KOSG

W lukach bagażowych autokaru pogranicznicy znaleźli 800 paczek papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Papierosy zostały ukryte przez kierowcę autokaru, który przewiózł je przez granicę z zamiarem odsprzedaży na terenie Polski.

Zatrzymany towar zostanie przekazany Urzędowi Celnemu w Krośnie Izby Celnej w Przemyślu, a wobec sprawcy zostanie wszczęta sprawa karno-skarbowa oraz procedura wydalenia z Polski na podstawie przepisów ustawy o cudzoziemcach.

Od początku tego roku zatrzymaliśmy w trakcie kontroli drogowych przeprowadzanych przez strażników granicznych Karpackiego Oddziału Straży Granicznej już kilkadziesiąt tysięcy paczek papierosów i kilkadziesiąt butelek alkoholu z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej – mówi mjr SG Marek Jaroński, rzecznik KOSG w Nowym Sączu. – Papierosy i alkohol są przewożone w celu nielegalnej odsprzedaży na ogół w małych ilościach, jednak po zsumowaniu wszystkich ujawnionych przypadków okazuje się, że jest tego dużo.

Warto przypomnieć, że ustawa karno-skarbowa przewiduje kary grzywny, a w przypadkach działania na większą skalę nawet kary pozbawienia wolności do lat 2, za nabywanie, przechowywanie lub przewożenie wyrobów akcyzowych, jeśli ich rodzaj, ilość lub wartość wskazują na przestąpienie do działalności gospodarczej. Jeśli w wykorzystywanych do przemytu samochodach dokonano przeróbek, przystosowując je do tego procederu, to sąd może orzec i nierzadko orzeka przepadek pojazdów na rzecz skarbu państwa.

Wobec cudzoziemców, którzy są sprawcami tego rodzaju przestępstw i wykroczeń skarbowych, często natomiast – oprócz przepadku towaru i kar pieniężnych – podejmowane są decyzje o wydaleniu z Polski.

a. z.

Ucieczka do aresztu

Sąd Rejonowy w Lesku 25 października na wniosek miejscowej Prokuratury Rejonowej zastosował tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące wobec Bogusława P.

Wniosek prokuratury i decyzja sądu były wynikiem zdarzenia, do jakiego doszło rankiem 23 października na ul. Piłsudskiego w Lesku. Wówczas to mercedes podczas omijania potracił jadącego motocyklem „Jawa” Jana H. i odjechał z miejsca wypadku. Motocyklista z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

W efekcie czynności operacyjnych lescy policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę wypadku, którym okazał się właśnie Bogusław P. W chwili zatrzymania poddano go badaniu alkomatem. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 2,71 promila alkoholu.

Kierowca mercedesa wraz ze swoim pasażerem, prawdopodobnie również nietrzeźwym (ponieważ odmówił „dmuchania”, pobrano mu krew do badania), został zatrzymany w Policji Izbie Zatrzymań KPP w Sanoku.

Bogusław P. odpowie przed sądem nie tylko za spowodowanie wypadku drogowego, lecz także za jazdę w stanie nietrzeźwym i ucieczkę z miejsca wypadku.

a. z.

Sami złapali złodzieja

Do serii kradzieży doszło 2 listopada w schronisku turystycznym „Pod Małą Rawką”. Poszkodowani sami złapali złodzieja, który skradzione przedmioty miał jeszcze przy sobie.

Gdańszczanin Wiesław P. włamał się do dwóch pokoi w schronisku. Ukradł z nich Krzysztofowi J. z Katowic spodnie wartości 200 zł, a Kacprowi T. z Gdańska podgrzewacz wartości 50 zł.

Następnie z dwóch otwartych pokoi ukradł telefon komórkowy „Nokia 6020” wartości 100 zł na szkodę Anny S. z Warszawy i telefon komórkowy „Nokia” wartości 20 zł na szkodę Agnieszki N., również z Warszawy.

Oprócz tego przykleiło mu się do rąk urządzenie GPS wartości 600 zł i kompas wartości 500 zł, znajdujące się w bagażach pozostawionych w korytarzu schroniska. Łączna wartość skradzionych rzeczy została oszacowana na 1540 zł.

Pokrzywdzeni sami zatrzymali sprawcę włamań i kradzieży, który miał ukradzione przedmioty przy sobie. Złodziej został zatrzymany przez policję do wytrzeźwienia (1,13 promila alkoholu w wydechnym powietrzu) i złożenia wyjaśnień.

h. t.

INFORMACJE

Jeepy na służbie

Trzy jeepy cherokee w srebrno-niebieskich barwach rozpoczęły służbę w podkarpackiej policji. Z nowych radiowozów terenowych od początku listopada korzystają policjanci z posterunków w regionach górskich i podgórskich.



Tym radiowozem już jeżdżą policjanci z Komańczy Fot. KWP Rzeszów

Samochody trafiły do jednostek, w których jazda w górkim terenie to codzienność policyjnych aut. Jednego jeepa odebrali policjanci z Komańczy. Pozostałe skierowano do Krempnej i do Dubiecka.

Nowe wozy policyjne są wyposażone w systemy poprawiające bezpieczeństwo jazdy. Mają też napęd na obie osie i dodatkowe ogrzewanie (webasto). Ponadto dodano im elektryczne wyciągarki, które są zasilane dodatkowym akumulatorem. Policyjne jeepy napędzają silniki dieslowskie o pojemności 2,8 litra.

Zakup terenowych radiowozów (koszt jednego to ok. 150 tys. zł) w dwóch trzecich sfinansowała Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie. Jedną trzecią ceny dołożyła Komenda Główna Policji.

a. z.

Odnajdźmy Paulinę!

Już ponad dwa tygodnie trwają poszukiwania 21-letniej studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego Pauliny Jaśko. Wyszła ona 25 października do szkoły. Później – jak wynika z dotychczasowych ustaleń – widziano ją jeszcze w okolicach Cisnej i Baligródu.

Zaginiona ma 160 cm wzrostu, niebieskie oczy, ciemne włosy, uczesane w dredy i przewiązane czarną opaską. Wśród jej znaków szczególnych podano jeszcze, że charakterystycznie wymawia głoskę „r”.

Najprawdopodobniej ubrana była w zieloną kurtkę z kapturem, zieloną czapkę i brązowy szalik. Miała też ze sobą czarną torbę.

Paulina pochodzi z Chrzanowa. Od tego roku akademickiego studiuje filologię rosyjską na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Początkowo była poszukiwana przez swoich bliskich. Kiedy jednak nie dało to rezultatu, rodzina zwróciła się o pomoc do policji oraz fundacji „Itaka”.

„Proszę przekazać to wszyst-



kim swoim znajomym. Może ktoś ją widział lub zna jej los. Dzięki w imieniu zrozpaczonej rodziny. Odnajdźmy Paulinę” – tak kończył się apel przesłany do naszej redakcji.

Jeśli coś wiesz na ten temat, daj znać! Telefon do rodziny: 692 310 863, gadu-gadu - 1390303, telefon do „Itaki” - (022) 654-7070. Można też powiadomić najbliższą jednostkę policji.

Łuki z papierosami

W godzinach popołudniowych 31 października na przejściu granicznym w Krośniku celnicy skierowali do kontroli szczegółowej mercedesa busa, prowadzonego przez obywatela Ukrainy.

Kierowca tego auta okazał się osobą kreatywną. Przemycany towar nie został przez niego ukryty ani w zbiorniku paliwa, ani w kole zapasowym, ani w siedzeniach, ani w drzwiach, ani nawet w dachu czy podłodze.

Tym razem papierosy znalazły się pod tapicerką w lukach pomiędzy ściankami pionowymi a dachem pojazdu. W tym wymyślnym schowku

zmieściło się 530 paczek „LM-ów”. Kierowca mercedesa bez większych ceregieli „poszedł na ugodę”, wpłacając od ręki 5 tys. zł kary na poczet przyszłej grzywny.

h. t.



Ustrzyki D., ul. Rynek 19
tel. (13) 461 10 71, (13) 461 10 72
www.bieszczadzka.com
recepja@bieszczadzka.com

DWIE STRONY MEDALU

c.d. ze s. 1

- Generalnie nie jesteśmy przeciw celnikom – deklaruje kolejny. – Oni powinni lepiej zarabiać, bo to nie jest przyjemna robota. Dlaczego nikt z decydentów nie chce z nimi poważnie rozmawiać?

Przebieg degradacji

Tak naprawdę akcja protestacyjna celników zaczęła się w czerwcu. Wówczas zawiązał się komitet protestacyjny, nazwany „porozumienie białostockim”, który wszczął spór zbiorowy z pracodawcami, czyli dyrektorami izb celnych. Po trwających ponad 3 miesiące negocjacjach strony nie osiągnęły porozumienia. W związku z tym doszło do rozszerzenia się zasięgu akcji sprzeciwu i przybrania przez nią nowych form.

Celnicy nie mogą strajkować, ponieważ zakazuje im tego prawo. Ich protest polega na oflagowaniu budynków, akcji informacyjnej oraz – jak powiedziała przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Iwona Fotła – na „sumiennym, rzetelnym i drobiazgowym wykonywaniu obowiązków służbowych zgodnie z prawem”. Ta ostatnia forma protestu przypomina „strajk włoski”.

- W ostatnich latach nastąpiła degradacja naszego zawodu. Chodzi przede wszystkim o finanse. Od lat nie było podwyżek. Zarobki młodych funkcjonariuszy są niskie. Na przejściach jest zbyt mała obsługa. Jeden celnik wykonuje czynności na kilku stanowiskach pracy. Sporo ludzi się wykurza. Średnio na naszym przejściu odchodzi z pracy jedna osoba miesięcznie – wyjaśnia zasadnicze powody protestu jeden z funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Krośniku.

Nie jesteśmy kelnerami

Wg informacji związkowców, początkujący celnik zarabia 1,2 tys. zł netto. Przez 3 lata w czasie trwania tzw. służby przygotowawczej nie może liczyć na żadną podwyżkę. Pensja zasadnicza celników z dłuższym stażem wynosi średnio 1,7-2 tys. zł netto.

- Przez lata traktowano nas jak kelnerów – mówi jeden z celników. – Płacono nam niezbyt duże wynagrodzenia, bo uważano, że – podobnie jak kelnerzy – dochodzą nam „napiwki”. A my nie chcemy żadnych „napiwków”. Chcemy uczciwie robić to, co do nas należy, i za to otrzymywać przyzwoite wynagrodzenie.

Celnicy domagają się podwyżki wynagrodzeń o 1500 zł. Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Finansów celnicy mają dostać podwyżki od 1 stycznia 2008 r. W projekcie budżetu na 2008 r. zaplanowano wzrost kwoty bazowej o 2,3%. Dodatkowo na podwyżki dla pracowników izb oraz urzędów skarbowych i celnych przeznaczono 205 mln zł, co oznacza wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia o ok. 245 zł brutto. Niezależnie od tego wynagrodzenia celników – wg Ministerstwa Finansów – wzrosną też w wyniku obniżenia składki rentowej.

Ale wielkość zapowiedzianych podwyżek nie satysfakcjonuje protestujących celników.

Nie tylko pieniądze

Rzecz rozbija się nie tylko o pieniądze.

Funkcjonariusze celnicy domagają się wprowadzenia uprawnień emerytalnych służb mundurowych, zapewnienia pełnej restrykcji uprawnień celników przywracanych do służby celnej oraz zapewnienia właściwej ochrony prawnej przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

- Na przejściach jest zbyt mała obsługa. Jeden celnik często wykonuje czynności na kilku stanowiskach pracy. Spo-

ny, znieważany. Każdy może nam nawrzucać, co mu ślina na język przyniesie. „Lenie”, „kombinatorzy”, „lapówkarze”, „darmozjady”, „krętlacze” i „nieroby” to najdelikatniejsze epitetów, jakie słyszymy na co dzień.

W przypadku celników niedużo trzeba, żeby pracę stracić. Czasem jest to uzasadnione, a czasem nie. Potem można w sądach próbować oczyścić się z zarzutów. Procesy ciągną się latami. Jeśli funkcjonariusz wygra, to nie ma z tego tytułu właściwie nic, oprócz moralnej



Podróżni zablokowali przejście w proteście przeciw wielogodzinnym oczekiwaniom na odprawę Fot. T. Szewczyk

ro ludzi się wykurza. Średnio na naszym przejściu odchodzi z pracy jedna osoba miesięcznie. Na ich miejsce nie przyjmuje się nowych. Procedury przyjęcia i szkolenia nowych funkcjonariuszy trwają długo. Chętnych jest coraz mniej – mówi jeden z krośnickich celników. – Chcielibyśmy mieć stałą ochronę prawną. Na prawie każdej zmianie każdy jest przynajmniej kilka razy wyzywa-

satysfakcji. Nikt mu nie wyrówna tego, co stracił – zdrowia, czasu, nerwów, wynagrodzeń, upokorzeń, dobrej opinii... Może co najwyżej ubiegać się o ponowne przyjęcie do pracy...

- Jesteśmy jedną służbą mundurową, która z tego, że jest służbą i nosi mundur, nie ma nic. Liczymy, że to się uda zmienić – mówią celnicy.

T. Szewczyk

Nieudana wyprawa kinomana

Rano 8 listopada do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krośniku podjechał mercedes bus z grupą obywateli ukraińskich, którzy podróżowali do Hiszpanii.

Wśród bagaży celnicy ujawnili 743 płyty DVD, na których były zarejestrowane filmy. W sumie doliczono się 77 tytułów. Były to najczęściej nowości światowej kinematografii.

- Wartość tych płyt trudno jest oszacować, bo są to najprawdopodobniej nagrania pirackie – mówi jeden z krośnickich celników. – Gdyby to były płyty oryginalne, ich wartość rynkowa wynosiłaby ok. 37 tys. zł. Kwota uszczupleń to 1299 zł za cło i 8448 zł z tytułu podatku VAT.

Jeden z pasażerów mercedesa przyznał się, że płyty należą do niego i że próbował je przemycić. A konto przyszłej kary wpłacił 3 tys. zł. Sprawa zostanie skierowana do sądu. Płyty na razie zostały zatrzymane jako dowody rzeczowe. Później zostaną zniszczone.

W tym samym mercedesie ujawniono również ok. 30 l alkoholu bez polskich znaków akcyzy.



Fot. OC Krośnik

Auto z cennymi nadkolami

Do odprawy celnej na przejściu w Krośniku rankiem 7 listopada podjechał ford mondeo z ukraińskimi tablicami rejestracyjnymi. Auto poddano szczegółowej kontroli.

Kontrola nie była bezowocna. W nadkolach samochodu celnicy ujawnili 424 paczki papierosów „LM”, które usiłowano przemycić do Polski.

Kierowca forda przyznał się do sprawstwa tego czynu i dobrowolnie poddał się karze. Od ręki wpłacił na poczet przyszłej kary grzywny 4 tys. zł. Papierosy zostały zatrzymane do dyspozycji sądu.

a. z.

Restauracja Bieszczadzka

ZAPRASZA

od 8.00 do 22.00; w piątki, soboty i niedziele do 24

POLECA

smaczne desery, sałatki, lody, wina, gofry, ciastka, soki naturalnie wyciskane.

W restauracji oprócz dań kuchni polskiej i dań regionalnych serwujemy najlepszą i najtańszą w Ustrzykach pizzę. Organizujemy przyjęcia weselne na 100 osób, (pokój dla młodej pary gratis) i okolicznościowe po konkurencyjnych cenach.

Delikatesy czynne 6.00 - 21.00

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

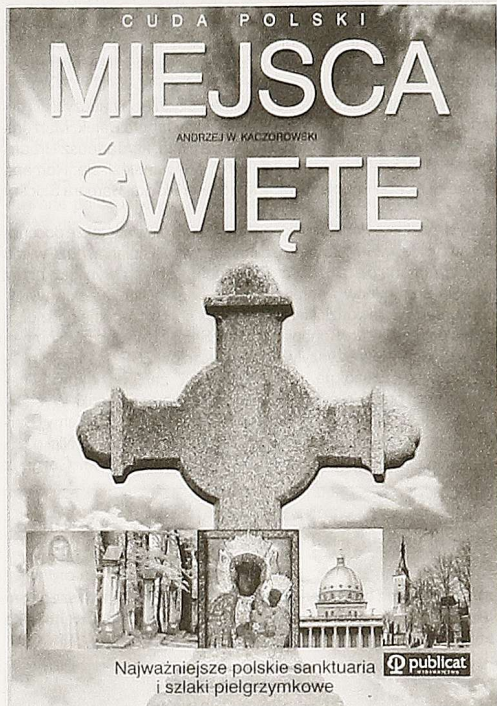
**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Przewodnik do „Królowej Bieszczadów”
i „Jerozolimy nad Wiarem”

Za pierwszą pielgrzymkę na polskich ziemiach uważa się przybycie w 1000 r. niemieckiego cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. W późniejszych wiekach pątnicy wędrowali głównie do sanktuariów maryjnych, najliczniej i najczęściej na Jasną Górę. Co zresztą trwa do dzisiaj.

W okresie stalinowskim, a i później także władze komunistyczne utrudniały lub uniemożliwiały organizację pielgrzymek i dostęp do sanktuariów. Pamiętam, jak w latach 60. ub. w. wraz z innymi ustrzyckimi ministrantami ruszyliśmy na pielgrzymkę pod opieką ks. Stanisława Bartmińskiego. Dotarliśmy do Sanoka. Tam podeszło dwóch panów, którzy poprosili księdza o rozmowę na osobności. Po powrocie ks. Stanisław powiedział, że nasza wyprawa musi być przerwana. Pamiętam, że poszliśmy jeszcze nad San, tam siedząc na brzegu, staraliśmy się, na ile się tylko dało, zredukować przygotowany na drogę prowiant. Potem - grubo przed czasem - wróciliśmy do domu.

Aktywność pielgrzymkowa Polaków uznawana jest za wyjątkową. W organizowanych na terenie kraju pielgrzymkach bierze udział 5-7 mln osób rocznie. Oprócz tego wielu wiernych wyrusza autokarami, prywatnymi samochodami, samolotami do Włoch, Ziemi Świętej, Hiszpanii, Francji czy Portugalii, by poprzez pobyt i modlitwę w miejscach świętych pogłębić swoją religijność.

Sanktuarium to – wg „Kodeksu prawa kanonicznego” z 1983 r. – „kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą miejscowego ordynariusza – pielgrzymują liczni wierni z powodu szczególnej pobożności”. W Polsce – jak pisze Andrzej W. Kaczorowski w „Miejscach świętych” – „jest blisko dwa tysiące sanktuariów, w tym ponad 500 pielgrzymkowych”, a wśród „około 85% nich stanowią sanktuaria maryjne”. Wg danych kurii biskupich w naszym kraju istnieją 474 sanktuaria maryjne. W archidiecezji przemyskiej są 34 z nich, co daje jej trzecie miejsce. Więcej ośrodków nadzwyczajnego kultu Matki Bożej znajduje się w archidiecezjach krakowskiej (54) i poznańskiej (42).

W będącej swego rodzaju przewodnikiem książce „Miejsca święte. Najważniejsze sanktuaria i szlaki pielgrzymkowe” Andrzej W. Kaczorowski opisuje ponad 60 miejsc, będących celem pielgrzymich wypraw katolików rzymskich, grekokatolików, prawosławnych i katolików obrządku ormiańskiego.

Autor jest dziennikarzem. Kiedyś współpracował z „Zielonym Sztandarem”, obecnie pisuje głównie w adresowanym do rolników „Obserwatorze”. Zajmuje się m.in. szansami i zagrożeniami, jakie niosą przemiany na polskiej wsi, historią „Solidarności” RI, rozwojem agroturystyki. Jednak najczęściej jego teksty dotyczą historii i współczesności Kościoła, miejsc świętych w Polsce i na dawnych Kresach oraz w różnych krajach europejskich i pozaeuropejskich, a także przybliżają sylwetki ludzi, którzy swoim życiem dawali lub dają świadectwo wiary i – często z nią związanego – patriotyzmu. Uważnym czytelnikiem „GB” powinien być znany, gdyż publikował u nas artykuły o agroturystyce. Kiedyś też wydrukowaliśmy jego wiersz – nie dość, że bieszczadzki, to jeszcze i dobry.

W „Miejscach świętych” wśród kilkunastu, wzbogaconych bardzo dobrymi fotografiami, opisów sanktuariów jest też rozdział poświęcony Matce Bożej Bieszczadzkiej z Jasienia („Królowa Bieszczadów”). Nie zostały również pominięte znane miejsca pielgrzymkowe w pobliżu Bieszczadów: założona w XVII w. z inicjatywy Andrzeja Maksymiliana Fredry Kalwaria Pałacowa („Jerozolima nad Wiarem”) i koronowany 10 czerwca 1997 r. przez Jana Pawła II w Krośnie słynący łaskami obraz Matki Bożej z Jasłisk („Królowa Nieba i Ziemi”).

„Miejsca święte” to znakomity album krajoznawczy dla organizatorów i uczestników pielgrzymek i tzw. turystyki pielgrzymkowej, dla katechetów i nauczycieli religii, dla osób wierzących i dla wszystkich zainteresowanych kulturą i tradycjami Polski.

Set
Andrzej W. Kaczorowski, *Miejsca święte. Najważniejsze polskie sanktuaria i szlaki pielgrzymkowe*, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2007

Dwie przyjemności naraz

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Lesku zakończył się, trwający ponad pół roku, konkurs czytelnicy. Zorganizowano go z okazji jubileuszu 60-lecia biblioteki.



O tym, kto dostał nagrodę, decydowała ręka Michała Jagielly Fot. J. Krawczyk

Uroczyste zakończenie konkursu łączyło się ze spotkaniem autorskim z Michałem Jagiellą – taternikiem, alpinistą, przewodnikiem tatrzańskim i ratownikiem TOPR, publicystą i pisarzem, tworzącym głównie dzieła o tematyce górskiej. Jego dorobek literacki to m.in. „Obsesja”, „Hotel klasy lux”, „Wolanie w górach” i „Bez oddechu”. Przez jakiś czas M. Jagiello był też wiceministrem kultury i dyrektorem Biblioteki Narodowej.

Autor „Wolania w górach”, wspierany przez dyrektorkę leskiej biblioteki Ewę Baranowską oraz Joannę Krawczyk i Jadwigę Świądek, wylosował spośród

biorących udział w konkursie czytelników tych, którym przypadły nagrody.

W konkursie brało udział bardzo dużo osób – mówi dyr. E. Baranowska. – Chcieliśmy, żeby nasi czytelnicy mieli jednocześnie dwie przyjemności: jedna to samo czytanie, druga – udział w konkursie. Tak się fajnie złożyło, że nagrody wylosowali głównie ci, którzy – jak mówili – do tej pory nie mieli szczęścia w żadnych losowaniach.

Ewelina Jajeńska z Łukawicy, Anna Jankowska z Bezmiechowej, Kamila Palatyn z Bachławy i Dorota Ślęczkowska z Leska wylosowały duże torby podróżne. Mniejsze torby otrzymali Bernard Mikołajczak z Hoczwi i Karolina Oluszcak z Leska. Odtwarzacze MP3 trafiły do Danuty Ceglowskiej z Leska, Jolanty Gedij z Huczeli, Magdy Giefort z Hoczwi, Mateusza Sidoroskiego z Leska, Marcina Śliwińskiego z Łukawicy i Adriana Wilka z Leska. Natomiast Agnieszka Bogdan z Bezmiechowej, Irena Marciniak z Leska i Kamila Radko z Uherzec Mineralnych odebrały ciśnieniomierze. Odtwarzacze DVD wylosowały leszczanki Paulina Bogdan i Agnieszka Karczmarska.

a. z.

Jerzy Harasymowicz

Jesienny Chwaniów

Miękka złościć się modrzewi
przechodzi w różaną warkoczy wiotkość

Nad przepaścią błękitu – buk

Zewsząd lejące
dłonie liści
błogosławia

Samotność przechodzi
w fiolet

Późna pora

Wkrótce
futrzany śnieg
ubierze cerkiew

W ziemie napiszę
kilka bezlistnych wierszy

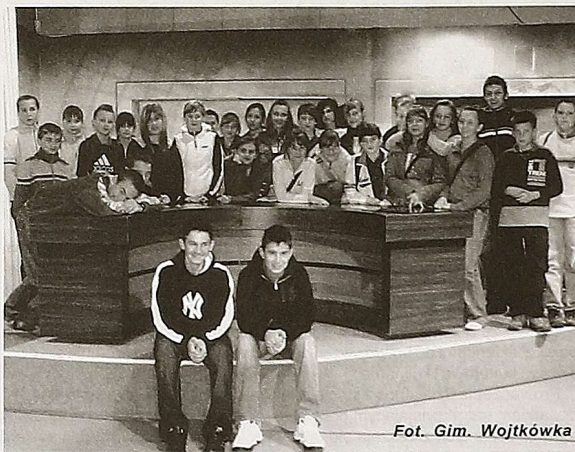
Doprowadzę do cerkwi
rudą ścieżkę
- istnienia



Z. Zamolajko

Media od podszewki

„Wiedza jest drugim słońcem dla ludzi”. Kierując się tymi słowami Platona, Gimnazjum w Wojtkówce zorganizowało 30 października wycieczkę edukacyjną do Rzeszowa.



Fot. Gim. Wojtkówka

W czasie wycieczki uczniowie poszerzyli swoją wiedzę czytelniczo-medialną, zapoznając się z pracą radia, telewizji oraz gazety.

Przygodą ze środkami masowego przekazu rozpoczęła się od TVP-3 Rzeszów. Gimnazjaliści z Wojtkówki zwiedzili studio nagrań, dźwiękownię, montażownię oraz telewizyjne archiwum.

Kolejnym krokiem w pogłębiania wiedzy o mediach było spotkanie z pracownikami radia.

Niesamowitym przeżyciem okazało się uczestnictwo w audycji „na żywo”, nadawanej przez Radio Rzeszów.

Także nie miało zainteresowanie uczniów wzbudzić wizyta w redakcji dziennika „Nowiny”, która umożliwiła im poznanie warsztatu pracy dziennikarzy prasowych.

K. Wojewódka, E. Trybuła

Leonardo podsumowany

Dobiegła końca realizacja projektów stażu i wymiany programu „Leonardo da Vinci”, adresowanych do nauczycieli i uczniów Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. oraz Zespołu Szkół Drzewnych z Leska. Nadeszła pora podsumowania.

Koordynatorka programów Iwona Woch wspólnie z ich uczestnikami zorganizowała 19 października seminarium, nad którym patronat objął Podkarpacki Kurator Oświaty. Ze wsparciem organizacyjnym przyszła Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji - Narodowej Agencji Programu „Leonardo da Vinci w Warszawie”.

Podstawowym celem seminarium była promocja programu wśród nauczycieli i uczniów szkół, które nie mają doświadczeń w realizacji projektów zagranicznych. Nie ukrywamy, że ważne też było „pochwalenie się” swoimi dokonaniem – mówi I. Woch.

Z zaproszenia skorzystali pracownicy kuratorium: Andrzej Bajorski, Maria Warchol, Urszula Pelczar i Leszek Morąg. Z Warszawy przyjechały reprezentantki FRSE: Dagmara Wierczkowska i Joanna Siemaszko. Obecni byli przedstawiciele lokalnych władz i instytucji: Zygmunt Krasowski - wicestarosta powiatu bieszczadzkiego, Jacek Przybyła ustrzycki wiceburmistrz i Joanna Szczepanik z Powiatowego Urzędu Pracy. Ważna była obecność nauczycieli i uczniów pozastrzyckich szkół, m.in. ZSD z Leska, ZSZ nr 1 i ZSZ nr 4 z Sanoka oraz ZS z podreszowskiej Białowej.

Program seminarium uwzględnił multimedialne prezentacje projektów i systemów kształcenia w Niemczech i Hiszpanii, część artystyczną „Europa da się lubić” oraz degustację dań regionalnych Niemiec i Hiszpanii. Dodatkowo organizatorzy zadbał o przygotowanie dla uczestników spotkania materiałów promujących program, umożliwili też obejrzenie wystawy fotograficznej.

Zainteresowani programem Leonardo da Vinci mieli okazję wysłuchać wystąpień przedstawicieli NAP „Leonardo da Vinci” oraz zadać pytania związane z aplikowaniem o środki oraz zarządzaniem projektem. Istotnym punktem spotkania było wręczenie certyfikatów uczestnikom projektów.

Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych ma kilkuletnie doświadczenie w organizowaniu seminariów i konferencji o zasięgu regionalnym poświęconych różnorodnej tematyce, wśród nich: „Droga do sukcesu” (2004), „Wolontariuszem być” (2005), „Sylwetka hotelarza przyszłości” (2006) oraz we współpracy z Fundacją Bieszczadzką Partnerstwo dla Środowiska z Leska V „Ukraińska szkoła samorządowa” (2006).



Dzięki udziałowi w programie również uczniowie byli w Niemczech i Hiszpanii Fot. BZSZ

Chcielibyśmy kontynuować tę formę rozwoju i promocji szkoły, stale poszerzając tematykę i zasięg tych spotkań – dodaje I. Woch.

Bogumiła Radwańska

Dziękując za trud

Popołudnie 16 października w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. upłynęło pod znakiem podziękowań, nagród i czerwonych róż dla nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych z okazji Święta Edukacji Narodowej.

Spotkanie wóldarzy miasta z nauczycielami stało się już zwyczajem w ustrzyckiej gminie. Jest ono także dobrym sposobem na to, aby pracownicy szkół i przedszkoli wymienili doświadczenia, podzielili się spostrzeżeniami czy poznali nowo zatrudnionych.

Burmistrz Henryk Sulija wielokrotnie podkreślał osiągnięcia nauczycieli i dyrektorów. Nagrody burmistrza otrzymali nauczyciele: Danuta Bajek, Marzena Konopelska, Jadwiga Kruk, Beata Maciolek, Irena Pluta, ks. Tadeusz Urban i Beata Wojtowicz. W gronie nagrodzonych dyrektorów znaleźli się: Romana Drozdowska, Marek Konopka, Jolanta Molek, Bożena Płocka, Barbara Salosz i Bogdan Zwarycz.

Jolanta Slaby, wizytatorka Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, także doceniła nauczycieli z ustrzyckiej gminy. Zauważyła innowacyjne działania, duży wkład w przygotowanie materiałów służących osiągnięciu dobrych wyników przez uczniów w czasie egzaminów i sprawdzianów, podkreśliła wysokie wyniki uczniów w konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich. Szczególne podziękowania skierowała do Małgorzaty Konopki, Barbary Salosz i Małgorzaty Roman.

Spotkaniu pedagogów towarzyszyły występy uczniów ZSP nr 1 i ZSP nr 2. „Jedynka” przygotowała część „na wesoło”, „Dwójka” zaś podziękowała nauczycielom za ich trud i pracę, recytując wiersze i śpiewając piosenki. Występy zostały przygotowane pod kierunkiem Jadwigi Jastrzębskiej, Iwony Tamy i Barbary Tomoń. Dekoracje wykonała Małgorzata Zachariasiewicz i Maria Nicko.

M. Gergasz

Upiekły się znakomicie

Pogoda - jak na tę porę roku - wyjątkowo dopisała, więc pierwszszakom ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej święto pieczonego ziemniaka udało się znakomicie.



Fot. SP Wojtkowa

Pomysł zorganizowania dla kl. I ogniska z pieczeniem ziemniaków rodzice „kupili” od razu. Zaangażowali się, pomagając w przygotowaniu imprezy.

Spotkanie na łące zaczęło się od rozmowy o znaczeniu ziemniaków w przemyśle i o tym, co można z nich zrobić. Dzieci wrzuciły ziemniaki do żaru. W oczekiwaniu, aż się upieką, bawiły się w „zbieranie ziemniaków”, „wyścigi z ziemniakiem”, „obieranie ziemniaka”, „daj ziemniaczka” itp.

Po zabawach wszyscy zabrali się do jedzenia ziemniaków. „Ale pyszne! Nie wiedziałem, że to takie dobre” – dało się słyszeć wielokrotnie. Okazało się, że – o dziwo! – większość po raz pierwszy jadła taki przysmak.

Marzena Sikora
- wych. kl. I

Żegnaj lato na rok

Lato i jesień szybko się skończyły. Szybkimi krokami zbliża się zima. Prowadzący działalność turystyczną oceniają miniony sezon letni jako dobry.



Fot. Z. Krasowski

Od kilku już lat najprężniej rozwijającą się dziedziną turystyki na naszym terenie jest agroturystyka. Niska dochodowość z małych gospodarstw na niezbyt urodzajnych glebach wręcz wymusza szukanie dodatkowych źródeł dochodu. Obserwując zmiany, jakie zachodzą w tej sferze, można śmiało powiedzieć, że dokonała się tutaj bardzo korzystna ewolucja: od pierwszych pokoi z łazienkami do prawdziwych pensjonatów, w których promuje się dziedzictwo kulturowe i kulinarne.

Prowadzenie działalności strictly rolniczej dla wielu rolników stało się tylko dodatkiem uatrakcyjniającym podstawową ofertę. Właściciele gospodarstw agroturystycznych zrzeszają się, aby wspólnie się promować. Taki system wymusza dobre praktyki konkurencyjne i współdziałania. Większość zaczyna rozumieć, że nie jest w stanie stworzyć kompleksowej oferty dla turysty, stąd próby organizowania się w klasy.

Turystyka to ważna dziedzina gospodarki w skali województwa podkarpackiego, a jeszcze bardziej dla Bieszczadów, gdzie właściwie każde miejsce objęte jest jakąś formą ochrony. Stąd tak ważna jest promocja turystyki w skali wojewódzkiej i tym bardziej powiatowej.

Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale przy współpracy z urzędami marszałkowskim i wojewódzkim oraz Podkarpackim Stowarzyszeniem Agroturystycznym „Galicyskie Gospodarstwa Gościnne” realizował w tym roku konkurs agro-eko-turystyczny „Zielone lato 2007”. Koordynatorem konkursu w powiecie bieszczadzkim był ODR w Ustrzykach D.

Komisja konkursowa przeprowadziła lustrację gospodarstw agroturystycznych zgłoszonych do konkursu i dokonała ich oceny. Gospodarstwa rywalizo-

wały w dwóch kategoriach. Pierwsza to typowe gospodarstwa rolne, w których dodatkowym źródłem dochodu są usługi turystyczne, druga – ośrodki, pensjonaty, zajazdy, gdzie turystyka jest podstawowym, ale nie jedynym źródłem utrzymania.

Oceny dokonywano według wielu kryteriów: wrażenia ogólne, stan porządku, bezpieczeństwo, komfort wypoczynku, jakość świadczonych usług, dostępność informacji o gospodarstwie, wyposażenie w dodatkowe pomieszczenia, jak kuchnia czy pokój wypoczynkowy. Brano też pod uwagę oddziaływanie gospodarstwa na środowisko. Ważne kryteria to także oferta własnej ekologicznej żywności, kultywowanie tradycji kulinarnych regionu i środowiska lokalnego, a nawet znajomość języków obcych.

W kategorii I przyznano I miejsce Józefowi Orłowskiemu z Łukawicy, dwa równorzędne II miejsca otrzymali: Dorota i Wojciech Wojdyłowie z Łobowiska i Stanisława Pacześniak z Teleśnicy. Wyróżniono Zbigniewa Borczaka z Kielczawy.

W kategorii II laureatami zostali m.in.: I miejsce - Joanna Dąbrowicka i jej pensjonat „Dębowa Gazdówka” w Łodynie oraz III miejsce - Władysław Gola z Łobowiska.

Wręczenie nagród odbyło się w Boguchwale podczas Jesiennej Giełdy Ogrodniczej. To nie jedyne wyróżnienia, jakie zdobyli bieszczadzcy agroturysty w tym roku. W VII edycji ogólnopolskiego konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo” na szczeblu regionalnym spośród 122 produktów zgłoszonych do oceny jury w kategorii produktów i przetworów zwierzęcych przyznało II miejsce Danucie Wawryszczuk za kielbasę zamłyńską. W kategorii napojów Jadwiga Widomska otrzymała I nagrodę za nalewkę jałowską z maliny, a Krystyna Wronowska nagrodę II za sliwówicę po bieszczadzku.

Zetka

Drużynowa roku 2007

Do tradycji Hufca Bieszczadzkiego ZHP w Lesku należą wybory pod koniec roku najlepszej drużyny. W tym roku tytuł ten przyznano dh. phm. Teresie Wronowskiej.

Teresa Wronowska jest nauczycielką Zespołu Szkół Publicznych w Wołkowy. Od 2001 r. prowadzi 37 Bieszczadzką Gromadę Zuchową „Bieszczadzkie Wilki”. Gromada należy do najlepszych w HB ZHP Lesko.

Zuchy wraz z drużynową uczestniczą we wszystkich przedsięwzięciach hufca. Zdobywają wyróżnienia i nagrody m.in. w Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej „Bieszczadzka Nutka”, konkursie recytatorskim „Strofy o Ojczyźnie”, w konkursach świątecznych – wielkanocnym i bożonarodzeniowym, konkursach poświęconych Janowi Pawłowi II. Na podkreślenie zasługuje aktywny udział gromady w obchodach 200 rocznicy urodzin Wincentego Pola – patrona hufca.

Gromada Zuchowa z Wołkowy zdobyła już dwukrotnie odznakę chorągiewną. Drużynowa organizuje



zbiórki pieniędzy na fundację Dzieła Nowego Tysiąclecia. Zuchy uczestniczą od kilku lat w Finałach WOŚP.

Phm. Teresa Wronowska systematycznie się dokształca. Organizuje także dokształcanie młodych instruktorów w zakresie metodyki zuchowej. Od 2003 r. jest członkiem Komisji Rewizyjnej Hufca ZHP Lesko. Z powierzonych obowiązków wywiązuje się wzorowo.

hm. T. Domożyk

Co dalej z ustrzyckim szpitalem?

c.d. ze s. 1

Największe zobowiązania SP ZOZ ma wobec budżetu państwa – 2 mln kredytu restrukturyzacyjnego w BGK. Na drugim miejscu są zaległości wobec ZUS. Trzecie pod względem wielkości pozycja to płatności dostawcom. Czwarte miejsce mają zobowiązania w stosunku do „Electusa” i „Magellana”. Potem są zaległości wobec gminy w podatku od nieruchomości.

- Jesteśmy pokładani z BGK i z ZUS-em. Mamy z tymi wierzycielami zawarte porozumienia ratalne. Również z dużymi dostawcami podpisaliśmy umowy ratalne. Z tych umów się wywiązujemy i co miesiąc płacimy ustalone raty. Szczególnie pilnujemy wpłat do BGK i ZUS. Pracownicy otrzymują regularnie wynagrodzenia – informuje dyrektor SP ZOZ-u.

Najpoważniejszą kwota w długach to kredyt restrukturyzacyjny. Albo ZOZ będzie go spłacać zgodnie z umową z BGK do listopada przyszłego roku, albo zdecyduje się na wzięcie gdzie indziej kredytu na korzystniejszych warunkach i spłaci go od razu. Po spłacie kredytu restrukturyzacyjnego zadłużenie spadnie o 2 mln zł.

- Wyrabiamy, szczególnie w części szpitalnej, więcej usług medycznych, niż jest w kontrakcie. Dobre wyniki osiągają fizykoterapia, ginekologia, oddział wewnętrzny i rehabilitacja. W tym roku za 3 kwartały w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. mamy przychody o 10% wyższe. I tak generujemy ok. 200 tys. zł strat miesięcznie – stwierdza M. Flemming. - Ale to nie dług jest najwęższą. Najważniejsza jest płynność finansowa!

Kierunek: informatyzacja

Do odyskowania płynności finansowej prowadzi dwie drogi: pierwsza – podwyższenie przychodów, druga – obniżenie kosztów.

- Na razie skupiamy się na tej pierwszej, czyli szukamy możliwości podniesienia przychodów. Ale zarówno podwyższenie przychodów, jak i obniżenie kosztów wymagają poniesienia najpierw nakładów – mówi M. Flemming.

Dobłą ilustracją tej zasady jest informatyzacja. Jej wprowadzenie obniża koszty funkcjonowania firmy średnio o 10%-15%. Jednak chcąc zainformatyzować ustrzycki SP ZOZ, trzeba na to przedsięwzięcie wyłożyć ok. 0,5 mln zł.

- Poważnie się do tego przemyślamy. Informatyzacja obejmie nie tylko część medyczną, ale i administracyjno-finansową. Trwa opracowywanie sieci informatycznej dla całego SP ZOZ-u. Potrzeba 48 stanowisk, na któ-

rych będą końcówki – informuje szef ZOZ-u.

Być może po jej wdrożeniu część załogi SP ZOZ-u będzie mogła pracować w domu. Dla firmy nie jest ważne, gdzie i kiedy praca zostanie wykonana. Ważne jest, żeby była zrobiona dobrze i w terminie. „Praca domowa” z wykorzystaniem Internetu to rozwiązanie, które może być zatem korzystne dla obu stron.

- W tej chwili robimy specyfikację pod przetarg na informatyzację – dodaje M. Flemming. - Z naszych obliczeń wynika, że informatyzacja powinna nam się spłacić w ciągu 3 lat.

Na tropie niepełnosprawnych

W zakładzie firmy, która ma powyżej 25 pracowników, czyli 25 pełnych etatów, powinno być 6% niepełnosprawnych. Jeśli firma tego wskaźnika nie osiąga, odprowadza co miesiąc składkę na Państwowy Fundusz Osób Niepełnosprawnych. Są to całkiem spore pieniądze, gdyż składka ta wynosi ponad 40% przeciętnego wynagrodzenia obliczanego przez GUS od brakującego niepełnosprawnego. We wrześniu było to ponad 1000 zł.

Z rachunku prawdopodobieństwa wynika, że w liczącej ponad 300 osób załodze SP ZOZ, powinni być ludzie o niepełnej sprawności. Tymczasem „na papierze” wszyscy byli całkowicie sprawni i ZOZ musi co miesiąc odprowadzać pełną składkę na PFRON.

- Zaczęliśmy szukać „naszych” niepełnosprawnych – opowiada M. Flemming. - Kiedy zaczęliśmy o to pytać, ktoś puścił plotkę, że chcemy zwalniać inwalidów. Tymczasem rzecz ma się całkiem inaczej. Jeśli będziemy mieć 19 osób z grupami inwalidzkimi, to nie będziemy musieli płacić na PFRON. W skali roku są to niemałe pieniądze – ponad 200 tys. zł.

Kilka osób już się przyznało, że ma orzeczenia o niepełnosprawności. Wiedzą, że są dla firmy cennymi pracownikami.

Włożyć, żeby wyjąć

Od 2 listopada SP ZOZ ma propozycję kontraktu z NFZ w części szpitalnej na 4 początkowe miesiące 2008 r. Mimo szumnych zapowiedzi, nie ma w nim wielkich rewelacji. Wprawdzie wzrosła wartość punktu z 10 zł do 11 zł, ale jednocześnie obniżono liczbę punktów. W sumie więc wzrost wartości kontraktu w porównaniu do pierwszych 4 miesięcy b.r. jest niemal symboliczny. Jeśli weźmie się pod uwagę zapowiadane na przyszły rok wzrosty cen, to nawet ten symboliczny wzrost może okazać się iluzoryczny.

Nowy kontrakt zatem nie gwarantuje wcale poprawy kondycji finansowej ZOZ-u. Jej poprawę można zaś uzyskać poprzez rozszerzenie gamy usług medycznych, świadczonych na wysokim poziomie.

- W tym kierunku idziemy – oświadcza M. Flemming. - Kupujemy sprzęt medyczny. Nie biurka, nie krzesła... To mają być zakupy, które pozwolą nam zwiększyć przychody poprzez zwiększenie oferty i jakości usług.

Jest już nowa karetka, którą sfinansowała głównie gmina Ustrzyki D. Kolejne nabytki mają służyć przede wszystkim modernizacji diagnostyki. Niedawno zakupiono histeroskop dla ginekologii. W najbliższym czasie zostaną kupione nowoczesne aparaty rentgenowskie: cyfrowy stacjonarny oraz cyfrowy przenośny typu ramie C, który umożliwi wykonywanie badań rentgenowskich w bloku operacyjnym. Urządzenia te będą kosztować ponad 200 tys. euro. Do tego dojdzie jeszcze dentystyczny aparat rentgenowski. Ich zakup wyeliminuje wykonywanie zdjęć, które są bardzo kosztowne.

W planach są również zakupy sprzętu urologicznego oraz uzupełnienie wyposażenia rehabilitacji.

- To są wszystkie zakupy na raty, przeprowadzane zgodnie z obowiązującym prawem, czyli tam, gdzie jest to potrzebne, robimy przetargi – dopowiada dyrektor ZOZ-u.

Rozpoczną się także modernizacja sali operacyjnej zgodnie z wytycznymi konsultanta wojewódzkiego. Jeszcze na listopad zaplanowana jest przebudowa wejścia do szpitala...

- Rozpoczynamy od drzwi, bo są w okropnym stanie. Pomaga nam w tym finansowo gmina Lutowska. Pomoc zadeklarowały też gmina Czarna i firma „Pamo-Plast” – informuje M. Flemming.

Nie oddamy kury

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego odczytany został protest, podpisany przez pracowników pogotowia ratunkowego. Jego sygnatariusze sprzeciwiali się prywatyzacji pomocy doraźnej.

- To chyba wynik jakiegoś nieporozumienia albo celowej dezinformacji – twierdzi M. Flemming. - W najbliższym czasie ma być wypracowana formuła działania pomocy doraźnej. Nastąpi to jednak w wyniku rozmów z pracownikami pogotowia. Nie oznacza to prywatyzacji.

Pogotowia nie wypuścimy ze struktur SP ZOZ. Nikt nie pozbysza się kury znoszącej złote jajka – dodaje wicedyrektor M. Kęska.

W tej chwili są cztery karetki – po jednej w Lutowskach i w Ropience oraz dwie w Ustrzykach D. Podstację w Ropience uruchomiono niedawno, bo „tamten teren był do tej pory bez właściwego zabezpieczenia, a starania o to u władz województwa były bezowocne”.

- Będziemy dążyć do pozyskania jeszcze jednej karetki – zapewnia M.

Flemming. - Czeka- my z tym na nowego wojewodę.

Ruchy kadrowe

SP ZOZ jest największą pod względem liczby pracowników firmą nie tylko w Ustrzykach D., ale pewnie w całym powiecie bieszczadzkim. Należy się jednak liczyć z tym, że załoga zmaleje.

- Nad kwestią restrukturyzacji zatrudnienia pracujemy od dłuższego czasu. Wydaje się, że konieczne będzie zmniejszenie zatrudnienia – potwierdza M. Flemming.

Spadek zatrudnienia w części ma nastąpić w wyniku przechodzenia pracowników na emeryturę. Ci, którzy już nabyli prawa emerytalne albo je w najbliższym czasie nabydą, odejdą z pracy. Poza tym w niektórych miejscach trzeba będzie dostosować zatrudnienie do wymogów wynikających z przepisów.

Stabilizuje się natomiast kadra lekarska ZOZ-u. Po zmianie dyrektora wypowiedzenia złożyło troje lekarzy. Nie spowodowało to większych zawirowań.

- Z obsadą dyżurów w pogotowiu i szpitalu nie mamy obecnie żadnych problemów – stwierdza M. Kęska.

Kadra lekarska ma się powiększyć wkrótce o sześć osób. Przychodzą lekarze ze specjalizacjami – czworo z drugim stopniem specjalizacji, dwoje w trakcie robienia „dwójki”. Będą wśród nich m.in. pediatra, ortopeda, internista i urolog.

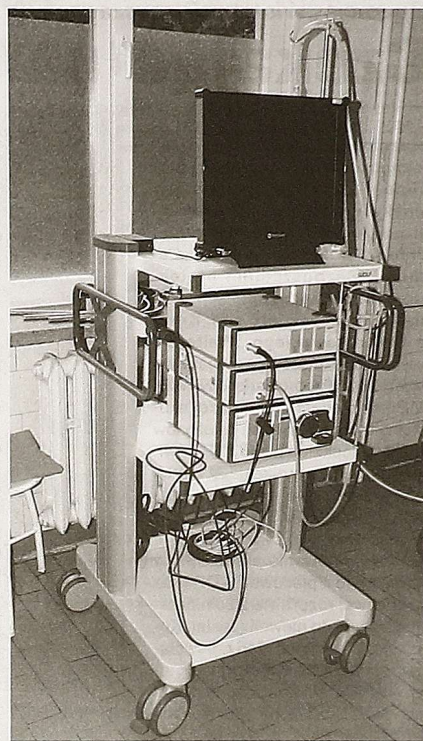
Płacowy balagan

Mimo bardzo trudnej sytuacji finansowej, ustrzyccy lekarze uzyskali we wrześniu kolejne podwyżki wynagrodzenia. „Kolejne”, gdyż w 2006 r. przeżyli trzy wzrosty wynagrodzeń (maj, czerwiec, lipiec), od stycznia tego roku do pobrań zasadniczych weszły im dodatki z ustaw „203” i „110”. A od września doliczono im do tego tzw. dodatek NFZ i jeszcze doliczono średnio po jakieś 800 zł na głowę.

- Jeżeli chodzi o podwyżki płac dla lekarzy, to staliśmy pod ścianą. Wszystkie ościenn SP ZOZ-y jakieś ruchy w placach wykonywały. W tej sytuacji również i my musieliśmy place podnieść – wyjaśnia M. Flemming.

To dobrze, że lekarze przyzwyczajeni są do takich podwyżek, ale – niestety – fala tych podwyżek nie zalała reszty personelu...

- Takiego balaganu w wynagrodzeniach, jaki tutaj zastałem, jeszcze nie widziałem. Wynagrodzenia miały w



Ustrzycki szpital wzbogacił się ostatnio o histeroskop firmy Volvo. Jest to urządzenie do endoskopowej diagnostyki i leczenia macicy. Może także być wykorzystywane do określenia przyczyn bezpłodności. Kosztowało 68 tys. zł. Jego spłata została rozłożona na niskooprocentowanych 10 rat.

Fot. T. Szewczyk

wielu przypadkach charakter całkowicie uznaniowy i w żaden sposób nie były uzależnione od odpowiedzialności. Będziemy chcieli to zmienić – zapowiada dyrektor SP ZOZ.

Tak dalej być nie może

W czasie ostatniej sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego radni Franciszek Konopelski i Wiesław Stebnicki wyrazili obawę, że ZOZ zostanie sprywatyzowany, że „przyjdzie ktoś z zewnątrz i weźmie szpital za symboliczną złotówkę, a pracownicy zostaną pozbawieni pracy”.

- Nie pozwolimy na takie bzdury, nie pozwolimy na pomysły liberalów! – zapowiedział F. Konopelski.

- Mamy rozeznanie, jak to wygląda w Polsce i jakie są trendy – mówi M. Flemming. - Będziemy przygotowywać jakieś rozwiązanie docelowe. Uważamy, że funkcjonowanie SP ZOZ w tej formule, jaka jest, już się wyczerpało. Tak dalej być nie może. Prawdopodobnie przygotujemy trzy warianty do wyboru. Który z nich zostanie wybrany, to nie będzie decyzją ani moją, ani dra Kęski, lecz rady powiatu. Mogę jednak zapewnić, że niczego nie będziemy robić pod stołem.

Z jego wypowiedzi wynika, że przekształcenie SP ZOZ w spółkę prawa handlowego byłoby we wszelkim miarę wskazane. Jej właścicielem zaś mogłyby być np. powiat albo gmina lub obydwaj samorządy.

„Electus” z „Magellanem”

Również podczas ostatniej sesji radny Marek Andruch pytał m.in. o powiązania ustrzyckiego ZOZ-u z firmami „Electus” i „Magellan”. Z wcześniejszej wypowiedzi M. Flemminga wynika, że oba te podmioty rzeczywiście mają dość mocne związki z ZOZ-em, zajmują bowiem czwarte miejsce na liście wierzycieli.

- „Electus” z Lubina i „Magellan” z Łodzi to spółki nastawione m.in. na udzielanie pożyczek służbie zdrowia. Najwyżej oprocentowany jest kredyt z budżetu państwa. Oprocentowanie kredytów z „Magellana” i „Electusa” jest znacznie niższe również od kredytów bankowych. Obie spółki to nie są jakieś „firmy krzaki”, lecz mają mocną pozycję na rynku i dobrą renomę. Udzielają nam pożyczek na takich warunkach, jakich nie uzyskamy w żadnym banku – mówi M. Flemming.

Tadeusz Szewczyk

Magellan S.A. (ul. Sienkiewicza 85/87, 90-057 Łódź) jest instytucją finansową wyspecjalizowaną w oferowaniu produktów i usług finansowych dla podmiotów działających na rynku medycznym, a także w innych segmentach gospodarki. Większościowym akcjonariuszem jest Polish Enterprise Fund IV zarządzany przez Enterprise Investors, który zarządza największą w Polsce i Europie Środkowej grupą funduszy inwestycyjnych. Koncentracją działalności spółki w segmencie rynku medycznego wynika z bardzo dużego zapotrzebowania na usługi finansowe wśród wszystkich uczestników sektora służby zdrowia, a w szczególności publicznych zakładów opieki zdrowotnej (głównie szpitali) oraz ich dostawców.

Spółka działa od 1998 r. Udziela gwarancji spłaty zobowiązań oraz dostarcza finansowanie klientom poprzez udzielanie pożyczek na finansowanie działalności bieżącej, udzielanie finansowania długoterminowych projektów, w tym inwestycyjnych, zapewnienie usługi medleasingu i faktoringu, refinansowanie zobowiązań (dokonanie spłaty na zlecenie wskazanych przez szpital zobowiązań do dostawcy oraz przejęcie jednocześnie roli kredytującego należność) oraz finansowanie należności (nabycie należności przez spółkę od dostawców szpitali i przejęcie roli kredytującego szpital).

Spółka współpracuje z ponad 500 podmiotami na rynku medycznym. Klientami są szpitale, firmy farmaceutyczne i dostarczające sprzęt medyczny oraz firmy świadczące usługi outsourcingu do szpitali i dostarczające media.

Magellan SA zadebiutował 1 października 2007 r. na głównym rynku Giełdy Papierów Wartościowych.

(więcej: www.magellan.pl)

Electus S.A. (ul. Słowiańska 17, 59-300 Lubin) kontynuuje działalność Agencji Obrotu Wierzytelnościami „Electus” s.c., założonej w 2000 r. W początkowym okresie działalności spółka koncentrowała się na wykupie zobowiązań różnorodnych podmiotów gospodarczych. Wkrótce podjęto decyzję o skoncentrowaniu działań na sektorze jednostek budżetowych, w szczególności publicznej służby zdrowia. W związku z tym dokonano przekształcenia ze spółki cywilnej w spółkę akcyjną.

Electus S.A. jest instytucją wyspecjalizowaną w usługach finansowych dla placówek publicznej służby zdrowia i jednostek budżetowych Skarbu Państwa oraz ich kontrahentów.

Stosowane przez spółkę rozwiązania umożliwiają finansowanie bieżących inwestycji (faktoring i pożyczka), poprawę płynności (sprzedaż wierzytelności), a także zabezpieczenie płatności (poręczenie zobowiązań). Od 4 października 2007 r. właścicielem 100 % akcji spółki Electus jest Dom Maklerski IDM S.A.

(więcej: www.electus.pl)

Operacja „Wisła” w Bieszczadach (I)

Czekając na III wojnę światową

Decyzja o przeprowadzeniu przeciw UPA operacji „Wisła” (oznaczonej pierwotnie kryptonimem „Wschód”) zapadła w Moskwie w lutym 1947 r. Analogiczna operacja na terytorium Ukrainy nosiła kryptonim „Zachód”. Bezpośrednim pretekstem rozpoczęcia operacji „Wisła” stała się śmierć gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”.

Pierwsze operacje wojskowe przeciwko UPA prowadziło NKWD. W Bieszczadach najbardziej skuteczną była akcja dwóch batalionów 377 strzeleckiego pułku z 59 Dywizji NKWD, które w okresie 21 marca – 3 kwietnia 1945 r. rozbiły sotnię UPA „Wesołego” w Strubowskich i Moczarnem.

Po zlikwidowaniu przez UPA w marcu 1946 r. placówek WOP oraz po krwawej rozprawie z żołnierzami wziętymi do niewoli (Jasiel, Kożusze) 5 kwietnia 1946 r. powołana została Grupa Operacyjna „Rzeszów”. Prowadziła ona działania od lipca do 31 października 1946 r. Wojsko uczestniczyło w przesiedlaniu ludności ukraińskiej, lemkońskiej i częściowo polskiej do ZSRR i – pomimo kilku potyczek – nie udało się rozbić sotni UPA. Na Pogórze Przemyskim i w Bieszczadach w 1945 r. OUN-UPA stworzyła swoisty „ukraiński Piemont”, oczekując na III wojnę światową.

Ryszard Torzecki twierdzi, że decyzja o operacji „Wisła” (wówczas oznaczona kryptonimem „Wschód”)



Bezpośrednim pretekstem rozpoczęcia operacji „Wisła” stała się śmierć gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”.

Fot. archiwum IPN Rzeszów

zapadła w Moskwie w lutym 1947 r. Jej plan został przygotowany przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej gen. Serhija Sawczenkę na polecenie Ławrientija Berii i Georgija Malenkowa („Gazeta Wyborcza” z 20 maja 1997 r.). Analogiczna operacja przeciw UPA na terytorium Ukrainy nosiła kryptonim „Zachód”.

W opracowaniu „Akcja „Wisła” 1947” (Warszawa-Kijów 2006) znajduje się „Informacja Zarządu ds. Walki z Bandytyzmem MWD USRR dotycząca UPA i OUB-B działających na terytorium Polski”, datowana „28 lutego 1947, Kijów” i podająca ich stan liczebny na 1 lutego 1947 r.

Według danych MWD USRR, które zostały zamieszczone w tej in-

formacji, na terenie samych Bieszczadów w tym okresie działały: „Kureń UPA, kurenni „Bizun” – działa w okolicach wsi Kamionka, Baligród, Łopienka. Danych o składzie kurenia nie zdobyto, na ewidencji jest 433 bandytów. Kureń UPA, kurenni „Ren” – działa w powiecie sanockim. Składa się z 3 sotni: 1 „Chrina” – 120 ludzi, 2 „Bira” – 60 ludzi, 3 „Myrona”. Ogółem w kureniu znajduje się do 190 bandytów. Kureń UPA, kurenni „Bajda” – działa w powiecie przemyskim poprzez samodzielne sot-

nie. Składa się: „Burlaki” – 164 ludzi, „Łastiwki” – 92 ludzi, „Hromenki” – 100 ludzi, „Krylaczka” – 100 ludzi, „Brodyca” – 100 ludzi. Samodzielne bandy UPA (których przynależność do jakichkolwiek kureni lub sotni nie została ustalona). Banda UPA – przywódca bandy „Orlenko” – działa w okolicach wsi: Caryńskie, Stuposiany, Berehy. Stan liczebny bandy – 60 ludzi. Bojówka SB – przywódca „Berkut” – działa we wsi Bereżnica Niżna. Stan liczebny – 45 ludzi. Sanocki okręgowy prowód OUN, prowidyk „Lew” – działa w powiatach: sanockim i leskim. Stan liczebny – 30 ludzi. 5-ty nadrejonowy prowód OUN, prowidyk „Ihor” – działa w okolicach wsi: Paszowa, Serednica, Bezmiechowa. Stan liczebny – 8 ludzi. Rejonowy prowód OUN, prowidyk „Stybpanowa” – działa na terenie gmin Wolkowya i Hoczew powiat leski. Stan liczebny – 12 ludzi.

Zestawienie to podpisał naczelnik Zarządu MWD USRR ds. SB pułkownik I.../ Sarajew.

W przypisach książki znajduje się sprostowanie. W 1947 r. w skład kurenia „Rena” wchodziły sotnie „Bira”, „Brodyca”, „Chrina” i „Stacha”. Sotnia „Chrina” („Udarnyky 3”) liczyła ok. 120 ludzi. Sotnia „Bira” („Udarnyky 1”) liczyła ok. 100 ludzi. „Myron” był dowódcą samodzielnej sotni UPA „Bulawa” (OW IV „Howlerka”), która działała głównie w Bieszczadach w latach 1945–1947. Sotnia „Burlaka” („Udarnyky 4”) liczyła ok. 120 ludzi. Sotnia „Łastiwki” („Udarnyky 3”) liczyła ok. 120 ludzi. Sotnia „Brodyca” – „Romana” („Udarnyky 2”) liczyła ok. 120 ludzi. Sotnia „Stacha” („Udarnyky 8”) liczyła ok. 80 ludzi.

Stanisław Żurek

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźra” od XVI do XVIII w.* (LVII)

Wykształceni patrioci

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżańskich, Terleckich czy Stebnickich potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajna-gu czy jego synami Iwoną i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż szkodzony na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książę Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica – laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki – biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.

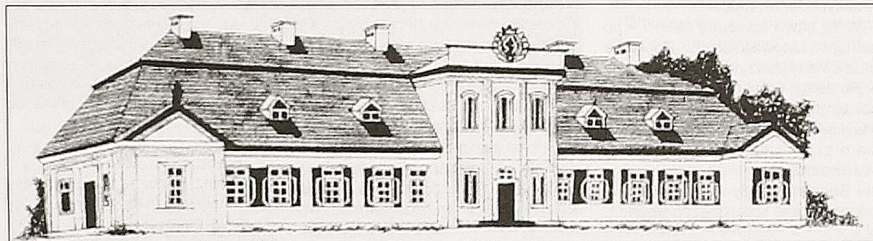
Ustrzyccy, Bereżańscy, Stepniccy, Terleccy i Smereczkańscy żyli nad Strwiążem, górnym Sanem i Dniestrem w swych rodowych gniazdach przez kilka stuleci. Już trzecią generację (tj. synów Kunasza Ustrzyckiego) uważa tu można za zasiedziały.

mi znikła też wszelaka dokumentacja. Jedynym wyjątkiem są Wróblewice k. Drohobycza. Tamtejszy dwór, wzniesiony w 1764 r. w stylu skromnego rokoka przez kasztelana Bogusława Ustrzyckiego, zaliczany był do najpiękniejszych rezydencji w



wobec ojczyzny. W tym samym duchu wychowała swoje dzieci.

Podobne informacje podaje K. Wol-ski o siedzibach Ustrzyckich w Zamechowie i Czematkach. Niestety, większość pamiątek pochłonęła już I



Dwór kasztelana Bogusława Ustrzyckiego we Wróblewicach

Najtrudniej określić znaczenie poszczególnych rodów, wywodzących się od Unichowskich, w dziedzinie kultury, zachowała się bowiem pamięć wyłącznie o najwybitniejszych jednostkach.

Nie ulega wątpliwości, iż w wielkości rodzin dbano o to, by potomstwo uzyskało przyzwoite wykształcenie. Umożliwilo to wielu przedstawicielom rodu pełnienie rozmaitych funkcji państwowych, wymagających znacznej wiedzy z dziedziny prawa, ekonomii i administracji.

Niestety, niewiele wiemy o siedzi-bach Ustrzyckich i ich współbraci w wieku XVII czy XVIII. Wraz z dwora-

Karpatach. Znajdowały się tam bogata biblioteka, zbiór cennych dokumentów i kolekcja dzieł sztuki. Dzieci Bogusława – zarówno syn Kazimierz, jak i córka Urszula z Ustrzyckich Tarnowska – przejawiały talenty literackie.

Czytając pamiętniki Urszuli, znane pod tytułem „Wspomnienia damy polskiej z XVIII w.”, widzimy, że pisała je osoba bardzo inteligentna, dobrze wykształcona, o szerokich horyzontach, a także gorącą patriotką. Widać jednoznacznie, że ukształtowała ją rodzina o bardzo wysokiej kulturze i silnym poczuciu obowiązku

wojna światowa, zaś II wojna światowa i jej polityczne konsekwencje zniszczyły ocalałe resztki.

Ze szczytów informacji wynika, że Jan Ustrzycki – ostatni przedstawiciel rodu mieszkający w rodowym gnieździe – był autorem pracy z dziedziny kartografii (niestety, skradzionej z jednej ze znanych bibliotek). Kwestia ta wymaga pełniejszego opracowania i bez wątpienia można tu się spodziewać wielu rewelacji.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

Wspomnienie o Elżbiecie Wronowskiej

Żyjemy tylko chwilę

„Żyjemy tylko chwilę/ a czas jest małą bańką/ wypelnioną oddechem” – napisała w jednym z wierszy Wisława Szymborska. Śmierć zabiera nam człowieka, ale nie zabiera wspomnień o nim.

Elżbieta Wronowska, inżynier chemik, zmarła śmiercią tragiczną 8 marca 2007 r. Przez wiele lat pracowała w ustrzyckiej służbie zdrowia. Najpierw była zatrudniona w aptece szpitalnej, później w laboratorium analitycznym, którym długo kierowała. Dbała o to, by laboratorium się rozwijało, by można

było w nim wykonywać coraz więcej różnych badań. Starła się wyposażać je jak najlepiej, by oszczędzić pacjentom konieczności wyjazdów do innych placówek.

To dzięki jej zaangażowaniu ustrzyckie laboratorium było uznawane za jedno z najlepszych w województwie. Lekarze z innych ośrodków częstokroć kierowali tu swoich pacjentów, żeby uzyskać miarodajne wyniki badań.

Była zawsze wrażliwa na cierpienie i krzywdę innych, uczynna, życzliwa i koleżeńska. W każdej sytuacji starała się pomóc nie tylko pacjentom i współpracownikom, ale i innym ludziom, którzy tej pomocy potrzebowali.

Elu, nadal jest nam trudno pogodzić się z tak wczesnym Twoim odejściem. Ponoć ten, kto pozostaje w pamięci żywych, do końca nie umiera. My nadal pamiętamy i w dniu Twoich imienin zapalimy Ci świeczkę. Na grobie i w sercach.

Koleżanki

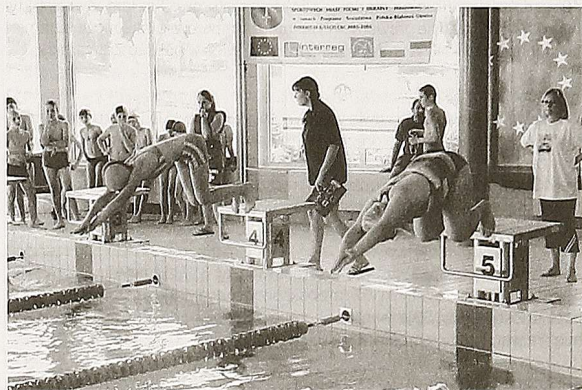


SPORT

II Bieszczadzka Liga Szkolna w Pływaniu

Gimnazja w komplecie

W Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach Dolnych 16 października odbyły się pierwsze zawody w ramach II Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu. Cykl ten trwać będzie przez cały rok szkolny i zakończy się 20 czerwca 2008 r.



I popłynęli!

Fot. K. Wojewódka

Uczestnicy zawodów rywalizowali w czterech stylach (klasyczny, dowolny, grzbietowy o motylkowy) i w pięciu grupach wiekowych (kl. I-III SP, kl. III-IV SP i kl. V-VI SP oraz gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne).

W zawodach wystartowali uczniowie i uczennice ze szkół podstawowych Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. oraz Szkoły Podstawowej w Ropience i Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, Gimnazjum w Ropience, Gimnazjum w Wojtkówce, Gimnazjum nr 1 w ZSP 1 i Gimnazjum nr 2 w ZSP 2 – NSS w Ustrzykach D. oraz Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D.

Wszyscy zawodnicy (pierwsze dziesiątki w każdym stylu i w każdej grupie wiekowej) zdobywali punkty dla swoich szkół w klasyfikacji szkół w trzech kategoriach: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Szkoda, że na inauguracyjnych zawodach pływackiej ligi nie pojawili się reprezentanci pozostałych podstawówek z ustrzyckiej gminy oraz Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych. Gimnazja wystartowały w komplecie.

Pierwsza тура II Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu została zorganizowana przez: Międzyszkolną Krytą Pływalnię „Delfin”, Urząd Miejski w Ustrzykach D., Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. i Ustrzycki Dom Kultury.

Nierówny remis

Drużyny pingpongistów i pinpongistek z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. spotkały się 26 października przy stołach tenisowych w hali BZSZ.

Drużynę licealistek tworzyły Patrycja Pelczar i Katarzyna Biłas. Po drugiej stronie stołów stały Paulina Zegler i Sabina Banach. W grach singlowych i w deblu lepsze okazały się gospodynie turnieju i wygrały cały mecz 5:0.

Bardziej wyrównany przebieg miało współzawodnictwo chłopców. Damian Kukla zdobył w grach singlowych dwa punkty dla drużyny ZSL. Z kolei Jan Kociuba i Daniel Handermänder wywalczyli po jednym punkcie dla BZSZ. O wygranej ZSL zadecydowało zwycięstwo pary licealistów (Damian Kukla i Piotr Borukało) nad dwójką reprezentującą BZSZ (Jan Kociuba i Daniel Handermänder) w grze deblowej.

Żadna z drużyn nie utraciła prawa do udziału w rozgrywkach rejonowych, gdyż do następnego etapu awansują z powiatu bieszczadzkiego po dwie drużyny dziewcząt i chłopców.

h. t.

Gospodarze górą

W Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. 29 października odbyła się Powiatowa Gimnazjada w Tenisie Stołowym. W zawodach wzięli udział reprezentanci Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D., Gimnazjum w Czarnej, Gimnazjum w Wojtkówce oraz Gimnazjum w Ropience.



Fot. K. Lachowski

Ustrzyckie gimnazjalistki Marietta Cipora i Magdalena Łazor uplasowały się na pierwszym miejscu, pokonując zwyciężczynię z Wojtkówki i Czarnej 3:0. Drugie miejsce zajęły Angelika Dryja i Maria Myślińska z Czarnej. Natomiast trzecie miejsce przypadło Alinie Romańczyk, Karolinie Sidor oraz Marioli Wajdzie – reprezentantom Wojtkówki.

W rozgrywkach chłopców wygrali Norbert Pałycia i Dariusz Białkowski z ustrzyckiej „Jedynki”. Na drugim miejscu uplasowali się Ireneusz Kukla i Adam Mazurek z Czarnej, a na trzecim Przemysław Krajewski, Damian Koza i Michał Kaczmarek z Wojtkówki. Czwarte miejsce zajęli Tomasz Nicko i Przemek Bury z Ropienki.

Wygrana naszych uczniów w zawodach powiatowych była niespodzianką. Zwycięzcy należeli przedtem do UKS „Krzemien”. Obecnie trenują w szkolnym klubie – mówi opiekunka zwyciężskich drużyn Beata Buziewicz. – Jak będzie na zawodach rejonowych? Nie wiem. Mam wielką nadzieję, że przywieziemy pierwsze miejsce.

Tenisowa gimnazjada została zorganizowana przez Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D., ZSP nr 1 w Ustrzykach D. oraz ustrzycki Urząd Miejski.

Barbara Tkacz

Wyniki I edycji
II Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu

Styl klasyczny – kl. I-III SP (25 m): chl. 1. Adam Steciuk (NSS); 2. Damian Buziewicz (ZSP 1); 3. Miłosz Zieliński (NSS); kl. III-IV SP (25 m): dziewcz. 1. Sabina Koss (NSS); 2. Marcelina Zarycz (NSS); 3. Dominika Markowicz (NSS); chl. 1. Maciej Regiel (NSS); 2. Rafał Szymbara (NSS); 3. Maciej Gołabski (ZSP 1); kl. V-VI SP (50 m): dziewcz. 1. Karolina Wójcik (ZSP 1); 2. Kamila Kobos (ZSP 1); 3. Alicja Piotrowska (ZSP 1); chl. 1. Mateusz Markowski (NSS); 2. Konrad Cyzio (NSS); 3. Mateusz Płoszyński (NSS); gimnazja (50 m): dziewcz. 1. Gabriela Borawska (Gim. 1); 2. Joanna Czerw (NSS); 3. Marta Hołubowska (Gim. 1); chl. 1. Piotr Karasek (NSS); 2. Maciej Bryndza (NSS); 3. Kamil Mazur (Gim. 1).

Styl dowolny – kl. I-III SP (25 m): dziewcz. 1. Daria Prędkie (NSS); chl. 1. Adam Steciuk (NSS); 2. Paweł Salosz (NSS); 3. Hubert Gnot (NSS); kl. III-IV SP (25 m): dziewcz. 1. Pamela Bulwan (ZSP 1); 2. Marcelina Zarycz (NSS); 3. Marzena Drożdż (ZSP 1); chl. 1. Radosław Dubiel (NSS); 2. Maciej Regiel (NSS); 3. Michał Zegar (NSS); kl. V-VI SP (50 m): dziewcz. 1. Dominika Kmiecik (ZSP 1); 2. Katarzyna Cetnar (NSS); 3. Sandra Bołkowska (ZSP 1); chl. 1. Jakub Kluczewski (NSS); 2. Jakub Kmiecik (ZSP 1); 3. Mateusz Markowski; gimnazja (50 m) – dziewcz. 1. Natalia Dubiel (NSS); 2. Marta Hołubowska (Gim. 1); 3. Anna Stanisł (Gim. 1); chl. 1. Patryk Rocznik (NSS); 2. Piotr Karasek (NSS); 3. Kamil Mazur (Gim. 1); gimnazja (100 m): dziewcz. 1. Agata Głaba (NSS); szk. ponadgim. (100 m): chl. 1. Kamil Szmyd (ZSL); 2. Marcin Krzączkowski (ZSL); 3. Maciej Zegar (ZSL); szk. ponadgim. (50 m): dziewcz. 1. Aleksandra Januszcak (ZSL); 2. Karolina Karasek (ZSL); 3. Joanna Gawron (ZSL); chl. 1. Kamil Szmyd (ZSL); 2. Marcin Krzączkowski (ZSL); 3. Maciej Zegar (ZSL).

Styl grzbietowy – kl. I-III SP (25 m): dziewcz. 1. Miłosz Zieliński (ZSP 1); 2. Daria Prędkie (NSS); 3. Paweł Salosz (NSS); kl. III-IV SP (25 m): dziewcz. 1. Pamela Bulwan (NSS); 2. Marcelina Konik (NSS); 3. Izabela Kobzdej (ZSP 1); chl. 1. Dawid Palys (ZSP 1); 2. Marcin Morawski (ZSP 1); 3. Hubert Konopelski (NSS); kl. V-VI SP (50 m): dziewcz. 1. Angelika Kobzdej (ZSP 1); 2. Dominika Kmiecik (ZSP 1); 3. Sandra Bołkowska (ZSP 1); chl. 1. Norbert Cygan (NSS); 2. Patryk Chudzik (NSS); 3. Jakub Kmiecik (ZSP 1); gimnazja (50 m): dziewcz. 1. Natalia Dubiel (NSS); 2. Anna Stanisł (Gim. 1); 3. Urszula Bross (Gim. 1); chl. 1. Norbert Cygan (NSS); 2. Jacek Szczepny (Gim. 1); 3. Dawid Mantojfel (Gim. 1).

Styl motylkowy – gimnazja (50 m): dziewcz. 1. Julia Dworżańska (NSS); 2. Anna Stanisł (Gim. 1); chl. 1. Jakub Regiel (NSS); szk. ponadgim. (50 m) – dziewcz. 1. Aleksandra Januszcak (ZSL); 2. Karolina Karasek (ZSL); 3. Natalia Niżnik (ZSL); chl. 1. Łukasz Korfany (ZSL); 2. Michał Łastowski (ZSL).

Powiatowa Licealiada w Szachach

Wszyscy awansowali

W sali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. 26 października szachiści z ustrzyckich szkół ponadgimnazjalnych walczyli o tytuł mistrzów powiatu bieszczadzkiego.



Fot. BZSZ

W rozgrywkach zmierzyły się reprezentacje Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych i Zespołu Szkół Licealnych. W trzech pojedynkach zwycięstwo przypadło gospodarzom zawodów. Swoje gry wygrali Mariusz Pejski z Jakubem Pleskaczem, Damian Kijas z Jakubem Skowrońskim i Monika Hałajczak z Żanettą Dumą. Jedyny punkt dla ZSL zdobył Tomasz Solon w grze z Krystianem Wiernaszem.

Tytuł mistrzów powiatu bieszczadzkiego przypadł szachistom z BZSZ, ale prawo gry w rozgrywkach rejonowych uzyskali także reprezentanci ZSL.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz Powiatowa Gimnazjada w Szachach

Wygrali bez grania

Szachiści ze szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu bieszczadzkiego mieli 18 października rywalizować o prymat w powiecie. Niestety, oprócz drużyn gospodarzy zawodów Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D., nikt nie zgłosił się do rozgrywek.

W tej sytuacji tytuł mistrzów powiatu przypadł ekipie szachistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach D., którą tworzyli: Bartek Kaliszta, Bartek Solopatycz, Robert Słoboda i Sandra Bołkowska.

Również zwycięzcami powiatowej gimnazjadi szachowej zostali bez walki reprezentanci Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D.: Hubert Postolowski, Tomasz Lewek, Radosław Gromala i Sylwia Pawlak.

Obydwie drużyny ustrzyckiego ZSP 1, którymi opiekuje się Beata Buziewicz, zakwalifikowały się do rozgrywek rejonowych.

a. z.

Turniej z niespodzianką

Walka gimnazjalistów o tytuł mistrzów powiatu bieszczadzkiego w piłce nożnej zakończyła się niespodzianką. Trzy z czterech uczestniczących w rozgrywkach drużyn zdobyły jednakową liczbę punktów. O kolejności miejsc na podium zadecydował więc bilans bramek. Zawody odbyły się 30 października na stadionie KS „Bieszczady-Pamoplast” w Ustrzykach Dolnych.

Uczniowie Gimnazjum nr 1 wygrali po 3:0 ze swoimi kolegami z Ropienki i z Czarnej i przegrali 1:2 z drużyną z Lutowsk. Gimnazjaliści z Lutowsk odnotowali jeszcze zwycięstwo 6:1 nad zespołem z Czarnej, ale przegrali 1:2 z reprezentantami Ropienki. Ropienka drugie zwycięstwo – 3:1 – odfajkowała w meczu z Czarną.

Po rozegraniu wszystkich meczów było wiadomo, że na pewno czwarta lokata przypada gimnazjalistom z Czarnej, którzy przegrali wszystkie mecze. Pozostałe trzy drużyny zdobyły po 6 pkt. Najlepszy bilans bramek – 9 zdobytych i 4 stracone – dał pierwsze miejsce zespołowi z Lutowsk, prowadzonemu przez Przemysława Nowaka. W drużynie tej zagrali: Michał Peldiak, Marek Budzowski, Przemysław Łabędzki, Daniel Tkacz, Łukasz Herbut, Cezary Magda, Grzegorz Ignatowski, Piotr Czaban, Łukasz Terefenko, Arkadiusz Królczyk, Krystian Łobaza, Patryk Fundakowski i Fabian Matusiewicz.

Drugie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D., podopieczni Czesława Lutego: Piotr Janczak, Olek Kubacki, Norbert Pałycia, Kamil Adamiak, Paweł Dunaj, Paweł Groszek, Hubert Malicki, Karol Ferenc, Dariusz Białkowski, Radosław Gromala, Marcin Terlecki, Michał Konik, Piotr Ryba, Maciej Szewczyk i Bartosz Solima.

Gimnazjaliści z Ropienki, prowadzeni przez Barbarę Mołodęńską, zdobyli trzecie miejsce. W ekipie ropieńskiej wystąpili: Tomasz Nicko, Konrad Michór, Przemysław Bury, Kamil Bilek, Sebastian Wolański, Karol Dziadosz, Arnold Barański, Damian Bilek, Mateusz Rygolik, Jarosław Sroka, Paweł Suchar, Konrad Suchar i Sławomir Bulwan. Królem strzelców został Łukasz Terefenko (Gimnazjum Lutowskie), który pokonał bramkarzy rywali aż sześciokrotnie. Po trzy gole zdobyli Norbert Pałycia (Gimnazjum 1 Ustrzyki D.) i Kamil Bilek (Gimnazjum Ropienka).

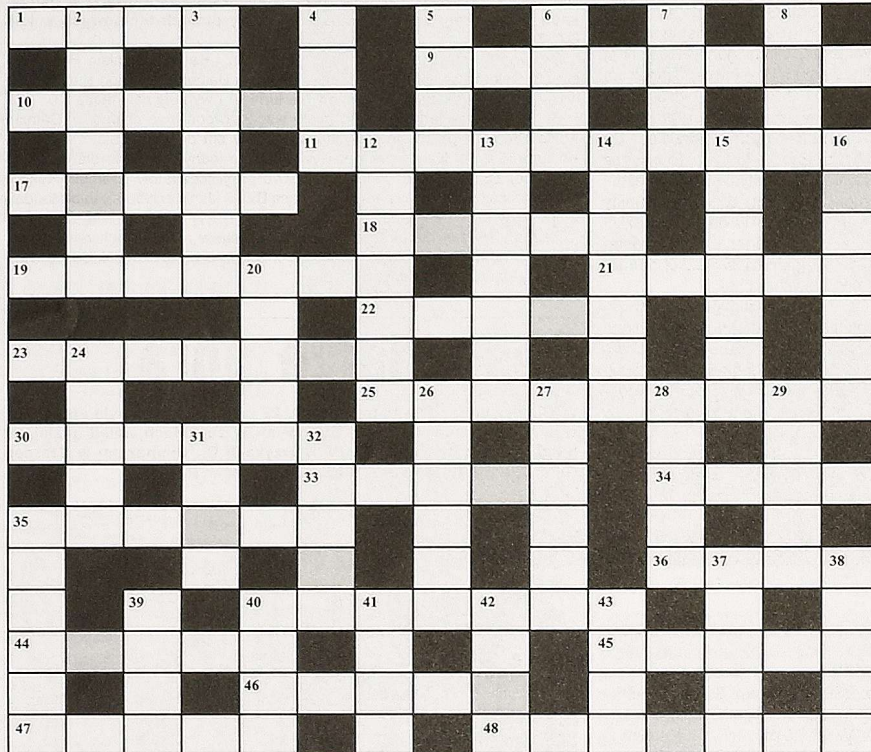
Zespoły, biorące udział w rozgrywkach, oraz najlepszy strzelec otrzymali w nagrodę dyplomy i piłki nożne, ufundowane przez Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie.

h. t.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 388

KUPON 388



Pozioomo:

1) szybszy od stępa, wolniejszy od galopu; 9) wychódźca; 10) osada z bazą namiotową w rezerwacie Krywe; 11) duża wieś z przejściem granicznym w gminie Ustrzyki D.; 17) futrzana lub śnieżna; 18) samica króla zwierząt; 19) papieska lub narodowa; 21) końcówka rury; 22) wielostrunowy szarpany instrument muzyczny; 23) ptak nocny o upierzeniu podobnym do sowy; 25) specjalista w zakresie atomistyki; 30) bryłka ziemi; 33) forma muzyczna jazzu, wywodząca się z pieśni ludowych Murzynów amerykańskich; 34) dobra nie jest zła; 35) ubytek, szkoda; 36) dźwięk wydawany w celu uciszenia kogoś; 40) w szkole na drugie śniadanie; 44) tranzystorowe lub lampowe; 45) tył tułowia; 46) narzędzie grawera; 47) najmniejsza porcja, o jaką może się zmniejszyć dana wielkość fizyczna; 48) nieistniejąca wieś w pobliżu Zatoryni.

Pionowo:

2) duża wieś (a właściwie dwie wsie) w gminie Ustrzyki D.; 3) strzelec wyborowy; 4) elegancja, dobra prezencja; 5) sprzeciw, protest; 6) masowe zgromadzenie; 7) pieśni operowe; 8) drogowy lub interpunkcyjny; 12) sprawozdanie; 13) słoneczne lub elektryczne; 14) rzeka w Birmie i Chinach; 15) szwedzka nazwa Savonlinny – miasta w pld.-wsch. Finlandii; 16) ochrona, eskorta; 20) ptak z czubkiem na głowie; 24) pasmo nad Lutówkami; 26) nazwa nadana przez turystów płaskiej kopie Wołowego (1248 m n.p.m.); 27) wisi nad rzeczką; 28) sufit lub powłoka; 29) dział sekcji pracowniczej; 31) „zimny” lot; 32) manila; 35) wieś w dolinie Wetlinki; 37) arabski przywódca; 38) nieistniejąca wieś w pobliżu Zatoryni; 39) rzeka lub choroba; 40) boisko do tenisa; 41) zera; 42) miękka warstwa upierzenia; 43) odezwa.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 388 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 388 zostaną opublikowane w „GB” nr 24 (406).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 387 otrzymuje Grażyna Hus z Krościenka. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 387 brzmiało: „Górzanka”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

W drugiej połowie listopada Baranki będą mieć trudności z mieszaniem się w codziennej rutynie i z niechęcią będą się przyszywać do szarych obowiązków. Nie przejmuj się tym zbyt wiele i pozwól sobie od czasu do czasu na odrobinę lenistwa. Nie rób niczego na siłę. Niebawem to się odwróci i z apetytem zabierzesz się do zwyczajnych i żmudnych zajęć. Czeka Cię na dniach nieporozumienie z szefem. Chyba tego starcia nie da się uniknąć, ale można nieco złagodzić jego przebieg. Jeśli nie stracisz kontroli nad sobą, to choć scysja z pewnością nie będzie przyjemna, to i tak potem dość szybko relacje winny wrócić do normy. W uczuciach szukasz spełnienia, a w partnerze – oparcia. Na razie te obydwa potrzeby nie zostaną dostatecznie zaspokojone, choć będzie nieco lepiej, aniżeli było. Dobrze to.

BYK (21.04. - 20.05.)

Nadchodzą dni, w których zaczną się spełniać Twoje marzenia. Otrzymaś kilka propozycji, które zainteresują Cię nie tylko dlatego, że umożliwią poprawienie Twojej sytuacji finansowej, ale i dlatego, że pojawią się wraz z nimi widoki na poszerzenie kwalifikacji. Nie ufaj do końca intuicji i zachowaj ostrożność przy podejmowaniu ryzykownych decyzji. Około 20 listopada będziesz mieć swoje 5 minut. Warto się wtedy maksymalnie zmotywować, aby błyskawicznie pchnąć do przodu to, co dla Ciebie najważniejsze. Weekendy wykorzystuj przede wszystkim na uporządkowanie swoich odniesień małżeńskich i rodzinnych. Nie zbywaj niczego lekceważącym wzruszeniem ramion czy rubasznym dowcipem, bo i partner, i dzieci oczekują od Ciebie zdecydowanie czegoś więcej.

BŁIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Najbliższy okres okaże się niezwykle ważny dla Twojej przyszłości. Znosi się na to, że staniesz przed możliwością zmiany nie tylko pracy, ale i środowiska. Trzeba będzie się zastanowić, czy dla korzyści finansowych warto będzie przeorganizować prawie całe dotychczasowe życie. Jedynie od Ciebie będzie zależało, czy skorzystasz z tej szansy, czy też ją odrzucisz. Przy rozstrzygnięciu tej kwestii postaraj się przyjrzeć wszystkim aspektom i bez wkládania ani różowych, ani czarnych okularów.

W ostatnim tygodniu listopada czeka Cię dość daleki wyjazd w celu załatwienia ważnej sprawy rodzinnej. Dzięki Twojej zaradności zakończy się ona lepiej, niż początkowo będzie się zapowiadać. Doda Ci to wiary w siebie i pomoże w podjęciu innych istotnych decyzji. Zdrowie nie powinno Ci sprawiać kłopotów.

RAK (22.06. - 22.07.)

Przed Rakami sporo silnych wzruszeń i uniesień.

HOROSKOP

Ale nie skupiaj się wyłącznie na wątkach sercowych, bo możesz sprokurować straty finansowe. Zamiast myśleć o niebieskich migdałach, stąpaj twardo po ziemi i skoncentruj się na wcielaniu w życie swoich projektów. Planety sprzyjają tym przedsięwzięciom i należy to wykorzystać. Twoim największym atutem winna być cierpliwość. Nie ujawniaj nikomu całości swoich planów. Nie zapomnij, że masz w swoim kręgu nie tylko przyjaciół, a Twoi przeciwnicy zrobią wiele, by storpedować Twoje wysiłki.

W kontaktach z otoczeniem spoza firmy wykazuj więcej tolerancji i okazuj więcej humoru. Najbliższy weekend przeznacz na wypoczynek. Warto byłoby go spędzić sam na sam z naturą. Może dobry byłby późniejszy wypad na ryby?

LEW (23.07. - 22.08.)

Teraz Lewki mają przed sobą okres wylegania się nowych obowiązków i konieczności zwiększenia tempa pracy. Nie martw się na zapas, bo przy maksymalnym sprężeniu się wszystkiemu poddaś i zmieścisz się w terminach. Na dodatek Twoje zaangażowanie zostanie zauważone i docenione (premia, podwyżka albo przynajmniej jakiś bonus). To pozytywnie wpłynie nie tylko na Twoją pozycję w firmie, ale i na samocenne. Jakimś urozmaicheniem będą spotkania towarzyskie. Nowe znajomości i ciekawe dyskusje ze znajomymi zmienią Twoje nastawienie do wielu spraw, a poza tym przekonasz się, że inni ludzie też mają problemy, z którymi nie mogą sobie sami poradzić. Ty możesz im w rozwiązywaniu niektórych z nich dzięki swoim doświadczeniom pomóc. Nie prowokuj zazdrości, bo może być z tego niezły pszet.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Jeżeli nie wiesz jeszcze, Panienko, w jakim kierunku ruszyć, to zwróć się po radę do przyznanego Byczka. Do tej pory nigdy Cię nie zawiodł, a jego analiza sytuacji i wnioski z niej wyciągane były zazwyczaj trafne. Tym razem też nie powinno być inaczej. W pracy obok wzlotów pojawią się upadki. Wzloty nie będą za wysokie, a upadki zatrwająco niskie ani szczególnie bolesne. Zatem w tej dziedzinie nie powinno być w sumie źle. W sferze uczuć kroi się dobry okres. Miłe klimaty może jedynie zakłócić Twoja skłonność do podejrzeń. Wykaż większą wyrozumiałość, choćby z tego względu, że i Tobie też daloby się coś znaleźć za uszami. Pamiętaj: słońce grzeje coraz słabiej i musisz uważać na swoje gardło. Nie zapomnij o golfie albo szalku.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Nie przejmuj się napiętą sytuacją w pracy. Ten przykry czas niedługo powinien minąć. Postaraj się wyraźnie oddzielić swoje życie prywatne od zawodowego. Spróbuj po powrocie do domu nie myśleć o firmie i związanych z nią problemach. Wpłyń do dodatnio na Twoje samopoczucie i poprawi atmosferę w domu. Zastanów się nad tym, co ma dla Ciebie większe znaczenie – miłość i rodzina czy tzw. kariera zawodowa za wszelką cenę.

Weź pod uwagę to, że Twoja druga połowa też ma jakieś aspiracje, a poza tym te spóźnienia, opryskliwe reakcje i łamanie obietnic stają się cegiełkami w murze, który rośnie między wami z dnia na dzień. Być może sytuacja poprawi szczerą rozmową z przynajmniej do błędów. W towarzystwie unikaj plotek. One jak bumerang wrócą i ugodzą w Ciebie. Raczej trzymaj język na wodzy, bo możesz sobie przysporzyć zupełnie niepotrzebnie wrogów.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

W najbliższym czasie możesz liczyć na pełne zrozumienie otoczenia i wzmocnioną efektywność swoich poczynań. Tylko pozazdrościć! W pracy ugruntowanie dobrej opinii i - dla najpracowitszych Skorpionów – nagrody. To miłe. Oprócz tego pojawi się okazja poznania kogoś, kto w przyszłości może wpłynąć na bieg Twojej linii życia. To również może być miłe.

Na tym nie koniec dobrych zapowiedzi. Możesz się także spodziewać o wiele lepszej niż zazwyczaj atmosfery w domu i nieco pełniejszej - niż to było pod koniec października - kasy. Uwaga! Nie zapomnij o aktywnym wypoczynku, spacerze lub sporcie. Ruch jest Ci potrzebny na co dzień! Nie próbuj wymawiać się niską temperaturą czy kiepską pogodą. To tylko lenistwo, które musisz przemóc.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Wszystko, co dobre kiedyś się kończy. Na szczęście, ta zasada dotyczy również tego, co złe. I właśnie dla Strzelców z nadejściem drugiej połowy listopada kończy się zła passa, a nadchodzi zwykła forma ze zwiększoną porcją entuzjazmu i optymizmu. W sferze materialnej tę zmianę odczujesz dość wyraźnie. Szczególnie wględy u Jowisza pobudzą Cię do aktywności i w dzięki temu doprowadzisz do pozytywnego końca sprawy administracyjne czy podatkowe, które od jakiegoś czasu toczą się ślamazarnie.

W życiu prywatnym nieuniknione pewne tarcia, ale raczej drobne i do pokonania przy odpowied-

nim podejściu oraz pozyskaniu wsparcia przynajmniej od części najbliższych. W relacjach damsko-męskich, pomimo jesiennych chłódów za oknem, szansa na ocieplenie.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)

Znosi się na to, że obecnie nie wszystko będzie iść po Twojej myśli. Zwłaszcza w sprawach urzędowych mogą się pojawić nieoczekiwane sęki. Nie poprawi tej sytuacji układ planet, gdyż nie sprzyja on za bardzo Koziorożcom. Najbardziej uwzględni się Saturn i z lubością miesza szyki. Dlatego naprawdę ważne sprawy odłóż na później, nawet te, które już są napoczęte. Wróć do nich, gdy te negatywne wpływy wygasną.

Wykorzystaj swój osobisty urok i dar łatwego nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi w życiu osobistym. Samotne Koziorożce mają duże szanse na znalezienie kogoś, czyje serce bije w podobnym rytmie. Trzeba się tylko uważnie rozreżać wokół siebie. Poza tym możesz sobie pozwolić na więcej luzu, przynajmniej w domu.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Obecnie na nieboskłonach pojawił się układ wyrażnie przychylny Wodnikom. Twoje działania będą się odznaczać fantazją, lecz nie utracisz przy tym poczucia realizmu. Możesz ten dobry spłot wykorzystać na wcielanie w czyn ambitnych przedsięwzięć w pracy (podpisywanie umów, finalizowanie transakcji, pomysły racjonalizatorskie itp.). Nie przegap tych możliwości!

Nie przejmuj się zbyt wiele kłopotami finansowymi, bo już niedługo Twój portfel zauważalnie zgrubieje. Nie wydawaj tych pieniędzy na byle co, lecz przeznacz je na zakup tej rzeczy, o której od dawna marzysz. Swoje wydatki skonsultuj z drugą połową. Niech to będzie wasza wspólna decyzja. Albo niech mu się przynajmniej wydaje, że to wspólna decyzja. Uważaj, bo grozi Ci grypa. A może jeszcze zdążyś się zaszczepić...

RYBY (19.02. - 20.03.)

Dopięcie celu będzie wymagać zmiany taktyki. Jesteś, Rybko, osobą cichą, nie wadzącą nikomu i skłonną do wielkich ustępstw w imię świętego spokoju. Teraz trzeba zaś będzie pokazać, że umiesz walczyć o swoje i nie jesteś łagodną płotką, lecz drownym szczupakiem. Trzeba będzie obudzić wojowniczego ducha, który w Tobie drzemie, gdyż tylko to umożliwi Ci pokonanie mnożących się na drodze do celu przeszkód.

Uwaga! Bezpardonowe atakowanie cudzych poglądów może się okazać kiepskim pomysłem. Raczej z tego zrezygnuj. Zobaczysz, że tak i dyplomacja mogą zdziałać więcej, niż się spodziewasz. W sprawach sercowych unikaj przesadnej ufności, bo druga strona może zechcieć sprawdzić, czy nie jest ona bezgraniczna.

ASTRALIA

OGŁOSZENIA

INFORMACJA

DLA ORGANIZACJI POŻYTU PUBLICZNEGO

Zgodnie z brzmieniem znolizowanych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne – urzędy skarbowe zostały zobowiązane do przekazywania na rachunek bankowy organizacji pożytku publicznego kwoty 1% podatku należnego wykazanego w zeznaniach podatkowych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ustrzykach Dolnych zwraca się zatem z uprzejmą prośbą do przedstawicieli organizacji pożytku publicznego o złożenie do 20 listopada 2007 r. informacji zawierającej aktualny numer jednego rachunku bankowego, na który przekazywane będą zadeklarowane przez podatników darowizny.

Informacja ta powinna zostać opatrzona podpisem osoby uprawnionej do reprezentowania organizacji pożytku publicznego oraz zawierać dodatkowe dane identyfikujące organizację, w szczególności pełną nazwę, NIP, adres siedziby i nr KRS. Do informacji należy dołączyć potwierdzenie zgłaszanego rachunku wydane przez prowadzący go bank.

Informacje powyższe należy kierować do urzędów skarbowych właściwych ze względu na siedzibę organizacji pożytku publicznego.

Komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 16.11.2007 r. do 6.12.2007 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy obejmującej:

- lokal mieszkalny nr 7 w budynku nr 78, posadowionym na działce nr 9/32 o pow. 0,1125 ha, położonej w miejscowości Czarna Dolna.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 27.12.2007 r..

Szczegółowe informacje sprzedaży nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej - pokój nr 7 (tel. 013-461-9009 nr 39).

Wójt mgr Marcin Rogacki

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 20 września 2007 r.

(sygn. akt VI K 145/07).

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejskiego Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 20.09.2007 r. skazał



Jerzego Watoła, s. Jerzego i Cecylii, ur. 11.07.1955 r., zam. Ustrzyki Dolne, (...) na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 6 lat, zaliczył na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od 29 lipca 2007 r., orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację wraz z wizerunkiem w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że 29 lipca 2007 r. w Brzegach Dolnych (gm. Ustrzyki Dolne, pow. bieszczadzki) kierował samochodem osobowym marki Peugeot o nr rej. KSZ 6100, będąc w stanie nietrzeźwości - 3,40 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. za czyn z art. 178a §1 kk. Wyrok uprawomocnił się 8.10.2007 r.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 11.10.2007 r. (sygn. akt VI K 151/07).

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejskiego Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 28.08.2007 r. skazał Piotra Nocunia, s. Cezarego i Anny, ur. 3.02.1973 r. w Krośnie (...) na karę łączną 12 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 7 lat, orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że:

I - w dniu 4 lutego 2007 r. w Ustjanowej Górnej (pow. bieszczadzki), kierując samochodem osobowym marki Toyota Camry o nr rej. RSA 53JJ, nie zastosował się do orzeczonego 25 kwietnia 2007 r. przez Sąd Grodzki w Sanoku w sprawie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 2 lat, tj. o przestępstwo z art. 244 kk; II - w dniu 10 czerwca 2007 r. o godz. 19:15 w Ustjanowej Górnej kierował samochodem Toyota Camry nr rej. RSA 53JJ, znajdując się w stanie nietrzeźwości - 2,41 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. za czyn z art. 178a §1 kk. Wyrok uprawomocnił się 24.10.2007 r.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 26 września 2007 r. (sygn. akt VI K 126/07).

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejskiego Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 26.09.2007 r. skazał

Adama Krajewskiego, s. Kazimierza i Danuty, ur. 7.12.1982 r. w Dynowie (...) na karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 5 lat, orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że 5 czerwca 2007 r. w Krościenku (gm. Ustrzyki Dolne, pow. bieszczadzki) kierował samochodem osobowym marki Ford Escort o nr rej. RBR 71FW, będąc w stanie nietrzeźwości - 2,49 promila alkoholu, tj. za czyn z art. 178a §1 kk. Wyrok uprawomocnił się 11.10.2007 r.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 12 września 2007 r. (sygn. akt VI K 127/07).

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejskiego Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 25.04.2007 r. (sygn. akt VI K 127/07) skazał Franciszka Makarskiego, s. Karola i Wiktorii, ur. 4.10.1945 r. w Nienadowej (...) na karę łączną grzywny w liczbie sto pięćdziesiąt stawek dziennych po 10 złotych oraz łączny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 lat, a ponadto orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że:

I - 12 czerwca 2007 r. w Ustjanowej Dolnej (pow. bieszczadzki) kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości - 2,07 promila alkoholu w wydychanym powietrzu; II - 27 czerwca 2007 r. w Ustjanowej Dolnej (pow. bieszczadzki) kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości - 2,92 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. za czyn z art. 178a §2 kk. Wyrok uprawomocnił się 22.09.2007 r.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie - cyfrowa kamera video i zdjeczka. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewożenia osób na uroczystości. Wiedomośc: tel. 013 461 2585, kom. 0604 881 208.

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewożenia z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesela i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 013 461 2585 lub 0504 881 208.

Sprzedam działki rolne z możliwością budowy, 30-arew i większe. Lokalizacja: ul. Przemysłowa; Ustrzyki Dolne; przy drodze asfaltowej. Cena 3000 zł/ar. Tel. 602 460 921 lub 602 255 968.

Kupię dom, gospodarstwo, grunt rolny - najlepiej na uboczu, w terenie górystym, zalesionym. Tel. 606 917 986.

Poszukuję lokalu handlowego o pow. 50-100 m2 w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 013 463 2208; kom. 696 127 544.

Sprzedam dom murowany z gruntem o pow. 2,11 ha. Brzegi Dolne 36. Tel. 013 461 4221. Cena do uzgodnienia.

Zatrudnię konserwatora-stolarza w ośrodku nad morzem. Tel. 507 800 606 lub 091 432 7101.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia (1-3 pokoje) w Ustrzykach Dolnych lub okolicy. Tel. 514 795 446.

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w centrum Ustrzyk Dolnych, 2-3 pokojowe, parter lub I piętro. Umowa długoterminowa. Tel. 082 576 6168.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 85 m2 po generalnym remoncie w Ustrzykach Dolnych; ul. Gombrowicza, II piętro, 4 pokoje, częściowo umeblowane. Tel. 785 976 401.

Kupię dom, gospodarstwo, grunt rolny - najlepiej na uboczu, w terenie górystym, zalesionym. Tel. 606 917 986.

Kupię czereśnię, jesioną i jawora tartaczno oraz walki użytkowe czereśni, jesioną i jawora. Płatne gotówką przy odbiorze. Tel. 013 460 1229 lub 502 933 887.

Sprzedam komplet opon zimowych 195/65/15 z felgami do opla omegi - stan dobry. Tel. 013 461 1095.

Biuro Tłumaczeń Parola (Kraków)-

www.parola.com.pl tel.(012) 429 49 11. Bez konieczności wizyty klienta w biurze!

Sprzedam żuka skrzyniowego z gazem. Tel. 665 452 616.

Sprzedam sztucer marki MOSIN Pobuss kaliber 7.62" 53 R z lunetą HAKKO- 4" 40 krzyż. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 785 128.

Sprzedam żrnyzny opałowe bukowe i odpady listew bukowych suchych po atrakcyjnej cenie. Kontakt: 013 461 0132 lub 0606 253 005.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 69 m2 w Ustrzykach Dolnych, ul. Gombrowicza. Tel. 0502 328 773.

Francja. Praca dla drwali/pilarzy z działalnoscia gospodarcza. Ciaglosc zleceń, pomoc tłumaczy, wysokie zarobki. Wymanane doświadczenie, własny sprzęt. Tel. 041 370 8018 lub 517 876 499.

Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach. NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK” www.kwasniak.net 501393733. SZUKAMY DLA KLIENTÓW NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA. ZAPRASZAMY!

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Już stuprocentowi uczniowie



Do braci uczniowskiej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. uroczystości zostały przyjęte pierwszaki z podstawówki.

W jesiennej scenerii przywitali ich i przeprowadzili „na wesoło” test sprawdzający gotowość do podjęcia nowych obowiązków przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego. Pierwszoklasiści mieli możliwość zaprezentowania nabytych już w szkole umiejętności nie tylko starszym kolegom, ale i dyrekcji szkoły, nauczycielom oraz rodzicom.

Ceremonii pasowania dokonała dyrektorka szkoły Krystyna Jasińska. Pamiątkowe dyplomy wręczyła wicedyrektorka Lucyna Lupa. Nad uroczystością czuwały wychowawczynie Urszula Andruch i Maria Mróz.

Na zakończenie wszyscy uczniowie otrzymali upominki i raczyli się słodkim poczęstunkiem.

U. Andruch, M. Mróz

„Żółwie” w „Orle”

Dawno, dawno temu cztery małe żółwie – Leonardo, Donatello, Michaelangelo i Rafaello – w tajemniczy sposób urosły i następnie... Co było dalej, dowieść się z filmu „WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA”

Kino „Orzeł – Ustrzyki D.
ul. 29 Listopada 31;
tel. 013-461-1322
23 i 25.11.2007 r. godz. 17.00
Bilety 13 zł
Bez ograniczeń

ROLETY WOLNOWISZĄCE
ŻALUZJE PIONOWE POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT
KARO
ul. Jagiellońska 48

„CERKWIĘ W POWIECIE BIESZCZADZKIM”

FILM AUTORSTWA A. BIALASZKIEGO
JUŻ DO NABYCIA W SKLEPACH: LESNA,
USTRYKI DOLNE, CZARNA, LESKO,
LUTOWISKA, OLSZANICA, SOLINA,
USTRYKI DOLNE, BIESZCZADZKA

CHROŹMY DZIEDZICTWO NASZEGO REGIONU

Konkurs dla dzieci i młodzieży



Pula nagród 5000 zł!

Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” w imieniu Lokalnej Grupy Działania Fundacji Bieszczadzkiej „Partnerstwo dla Środowiska” zaprasza do wzięcia udziału w konkursie dla dzieci i młodzieży „Chrońmy dziedzictwo naszego regionu”.

Celem konkursu jest promocja idei dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego i historycznego, poszerzenie wiedzy o dorobku kulturowym regionu i jego ochronie oraz przygotowanie do aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu społecznym i gospodarczym oraz pobudzenie rywalizacji wśród dzieci i młodzieży, opartej na rzetelnej i uczciwej pracy. W konkursie mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu LGD, tj. zamieszkujący gminę Białogród, Cisna, Czarna, Komarńca, Lesko, Lutowską, Olszanicę, Solinę, Ustrzyki Dolne.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół publicznych i niepublicznych - podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, uczęszczający do szkoły w roku szkolnym 2007/2008. Uczniowie mogą pracować samodzielnie lub pod opieką nauczyciela.

Uczestnicy zostaną podzieleni na trzy grupy wiekowe:

- a) szkoła podstawowa,
- b) gimnazjum,
- c) szkoła ponadgimnazjalna.

W ramach konkursu mogą zostać przygotowane prace w trzech kategoriach:

1. Prace plastyczne wykonane w dowolnej technice (np. rysunki, prace malarskie, graficzne, collage) w maksymalnym formacie A2.
2. Zdjęcia kolorowe lub czarno-białe – w formacie 10 X 15 (wydruk) + plik cyfrowy (format JPG, rozmiar od 1 do 2 megapiksli).
3. Film (fabularny lub dokumentalny, trwający maksymalnie 6 minut - format Avi).

Prace należy opisać, tzn. podać imię i nazwisko autora, nazwę szkoły, klasy.

Termin nadsyłania prac do 30 listopada 2007 r.

Komisja spośród prac biorących udział w konkursie wybierze w każdej kategorii 3 prace nagrodzone oraz przynajmniej jedno wyróżnienie.

W konkursie przewidziano cenne nagrody rzeczowe w postaci sprzętu elektronicznego (aparaty cyfrowe, odtwarzacze MP3, pomoce naukowe). Pula nagród 5000 zł.

Ogłoszenie wyników konkursu i uroczystość wręczenia nagród – grudzień 2007 (dokładny termin i miejsce zostanie podany na stronie projektu: www.fundacja.bieszczady.pl/leader+).

Dodatkowe informacje o konkursie (pełny regulamin, opis prac, oświadczenia uczestników itp.) na stronie internetowej: www.fundacja.bieszczady.pl/leader+.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Iwoną Woch (tel.: +48 13 461 18 45; +48 693 846 731, iwonawoch@op.pl).

„Bosz” dostrzeżony i nagrodzony

W październiku „Bosz” uczestniczył w Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie nad Menem oraz w Targach Regionów i Produktów Turystycznych „Tour Salon '2007” w Poznaniu.

Udział w obu tych należy uznać za sukces olszanieckiego wydawnictwa.

Zakończone 14 października Międzynarodowe Targi Książki we Frankfurcie to największa tego rodzaju impreza branży wydawniczej na świecie. Wzięło w nich udział 7448 wystawców ze 108 krajów, którzy zaprezentowali prawie 400 tys. książek.

Podczas frankfurckich targów „Bosz” zaprezentował największą ekspozycję z 57 wydawców, wystawiających książki na polskim stoisku narodowym. Dla oficyny z Olszanczy była to - z jednej strony - okazja do pokazania swojej oferty wydawniczej, a z drugiej - sposobność do rozmów na temat zakupu i sprzedaży praw do wydania książek.

Największym zainteresowaniem wydawców zagranicznych spośród albumów „Bosza” cieszyły się „Bałtyk”, „Akt”, „Penderecki”, a z innych publikacji - poezje Wisławy Szymborskiej. Albumami o Polsce i polskiej sztuce zainteresował się także dystrybutor amerykański, wprowadzający na rynek USA i Kanady najlepsze albumy poświęcone kulturze europejskiej.

Pod koniec października zaś „Bosz” prezentował swoje dokonania na „Tour Salonie '2007” w Poznaniu. Tegoroczną edycję tych targów należy uznać za rekordową. Uczestniczyło w niej udział 788 wystawców, w tym prawie 200 z zagranicy, reprezentujących 38 krajów.

Podczas towarzyszącego targom „Tour Salon” XVI Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajowej i Turystycznej „Małopolska” wydawnictwa BOSZ została nagrodzona w kategorii „przewodnik”. Przewodnik ten został opracowany przez Mariusza Gofryda przy współpracy Joanny Daranowskiej-Lukaszewskiej i Jerzego Żmudzińskiego. Publikację uhonorowano za wysoką jakość techniczną i ciekawą kompozycję.

Ponadto wydany w tym roku album „Bieszczady” ze zdjęciami Agnieszki i Włodka Bilińskich oraz wstępem Janusza Szubera otrzymał wyróżnienie prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich Przemysław Trawa.

h. t.

Świętowanie w Polanie

Zespół Szkół Salezjańskich w Polanie 12 października świętował podwójnie. Pierwszoklasiści ze szkoły podstawowej przeżywali pasowanie na ucznia. Pierwszoklasiści z gimnazjum po raz pierwszy w historii szkoły złożyli ślubowanie.



Fot. K. Smoleńska

Uroczystość zaczęła się od mszy świętej, której przewodniczył ks. dyrektor Krzysztof Rodzinka. W obrazowy sposób uświadamiał dzieci i młodzież, co stanowi istotę życia chrześcijańskiego. W czasie kazania zadawał pytania, na które uczniowie chętnie odpowiadali.

Uczniowie aktywnie włączyli się też w całą liturgię - czytali czytania, śpiewali pod przewodnictwem grającego na gitarze ks. Tadeusza, pierwszaki szły z damami ołtarza, a całą uroczystość towarzyszył poczet sztandarowy.

Gimnazjaliści i uczniowie kl. I przygotowali akademię. Rodzice byli dumni, słuchając swoje starsze i młodsze pociechy. Pierwszoklasiści z gimnazjum zostali obdarowani granatowymi krawatami (niektórym przysłała się później lekka wiązanka, poprowadzona przez ks. dyrektora). Młodszy pierwszoklasiści otrzymali teczkę z przyborami szkolnymi.

Po życzeniach dla nauczycieli od Rady Rodziców wszyscy przenieśli się do salki w Domu Młodzieżowym, gdzie mamy przygotowały śniadanko. Niewątpliwie sporą atrakcją był wąż Gryzusz z hodowli ks. K. Rodzinki.

K. Smoleńska